

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 25 GRUDNIA 1949 ROKU.

Nr 353 (1277)

## Wspaniałe wyniki Masy pracujące Polski godnie uczęły 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). — Z miast i wsi całej Polski napływają w dalszym ciągu meldunki o imponujących

wynikach czynu świata pracy dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

### Produkcję wartości 6.542.000 zł. dały zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina

Według prowizorycznych obliczeń, wartość dodatkowych prac, wykonanych przez załogę Zakładów Prze-

mysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Dniach Pracy Stalinowskiej, wynosi 6.542.000 zł.

### Imponujące wyniki

Walbrzych (PAP). We wszystkich ko-palnicach Walbrzyskich nie zanotowano w dniu urodzin Generalissimusa Stalina ani jednego spóźnienia. Załoga kop. „Bolesław Chrobry” osiągnęła w tym dniu rekordowe wydobycie węgla.

Z. Husak na wyremontowanej przed terminem heblarni osiągnął 350 proc. normy, malarz, B. Zakrzewski — 526 proc. normy, nielarz, W. Cymerlik — 450 proc., kowal, J. Watorowski — 300 proc., palacz acetylenowy Wł. Dyński 500 proc., tokarz, J. Salszewski — 380 proc. i J. Woźniak — 250 proc.

Najlepszy wynik pracy zespołowej osiągnęła brigada St. Michalskiego z kop. „Mieszko”, wykonując 400 proc. normy.

Również kolejarze walbrzyscy wykonali w Dniu Pracy Stalinowskiej ponadplanowe prace przy oczyszczaniu torów oraz transportcie.

### Dodatkowe oszczędności na sumę 24 miln. zł.

Pracownicy największej w Polsce Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi uczęły 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina uży-

skaniem do dnia 21 grudnia b. r. dodatkowych oszczędności w sumie 25 miln. zł. i nadplanowego obrotu w wysokości 3.200 miln. zł.

### 119 tysięcy listów wysłali do Generalissimusa Józefa Stalina robotnicy Wybrzeża

GDAŃSK (PAP). — W ostatnim tygodniu b. m. urzędy pocztowe woj. gdańskiego przesyłały do Generalissimusa Józefa Stalina ponad

8.000 listów zbiorowych, podpisywanych przez całe załogi fabryczne i rodziny. W ostatnich dniach urzędów pocztowe przyjęły ponad

## Po Wielkiej Rocznicy

Revolucjo! Siedemdziesiąt lat stalinych powlewa nad światem!

I rodzi się nowy świat, świat stary pęka jak atom! (Broniewski)

Dzień urodzin Towarzysza Stalina pokazał, jak prawdziwie są to słowa. Nie znamy w historii faktu, by rocznica urodzin człowieka stała się tak ogromnym i tak wymownym wydarzeniem — jakim się stała rocznica urodzin Towarzysza Stalina. Przygotowania do obchodu i sam obchód rocznicy poruszyły dosłownie setki milionów ludzi — w naszym kraju, we wszystkich krajach ludowej demokracji i na całym świecie. W dniu 21 grudnia setki milionów ludzi były jednym rytmem i umyślnie żyły jedną myślą — myślą o Stalinie.

Manifestacja miłości i przywiązania do Towarzysza Stalina stała się manifestacją siły, jednolitości i zwartości całego obozu demokratycznego, całego obozu pokoju i postępu. Wiemy, że nasi wrogowie widzieli i wiazały wszystkie swe nadzieje z planami odwrócenia krajów demokratycznych od Związku Radzieckiego i Towarzysza Stalina. Ku temu zmierzają wszystkie wysiłki amerykańskich podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów i przyjaciół.

W dniu 21 grudnia nasz naród i wszystkie kraje demokratyczne oraz ludzie pracy we wszystkich krajach kapitalistycznych zmanifestowali: raz jeszcze — i to ze szczególną siłą, że nikomu i nigdy nie uda się tych planów zrealizować. W dniu 21 grudnia świat pracy zmanifestował, że pragnie jeszcze bardziej wzmocnić braterstwo i solidarność ze Związkiem Radzieckim, z WKP(b) i z Towarzyszem Stalinem, że w Związku Radzieckim i Towarzyszu Stalinie widzi swego wodza i przewodnika w walce o pokój i postępek. Manifestacje z okazji tego doniosłego jubileuszu odznaczały się niezwykłą serdecznością i żywiością. Wszystko to powinno dać dużo do myślenia naszym wrogom.

Obchód rocznicy Towarzysza Stalina stał się manifestacją na rzecz wierności jego nauce, nauce marksizmu - leninizmu, nieprzejednanego wroga; wobec wszelkiego oportunizmu. Wiemy, że obóz imperialistyczny w walce z ruchem rewolucyjnym szczególnie nadzieje wiąże dziś z oportunizmem i odstępstwami od linii marksistowsko - leni-

nowskiej. W dniu 21 grudnia ludzie pracy — raz jeszcze i ze szczególną siłą pokazali — jak bezpodstawnie i złudne są rachuby imperialistów. Ludzie pracy są po stronie nauki Lenina i Stalina. Ludzie pracy w naszym kraju i w innych krajach z pogardą odrzucają tych, którzy występują przeciwko nauce Lenina i Stalina — opróżniającej drogę naszej walki i dającej nam pewność zwycięstwa. Ludzie pracy uważają naukę marksizmu - leninizmu za swoją naukę i czują i miłością darzą tego, który tę naukę rozwija i posuwa naprzód. Genialny umysł Stalina — kontynuatora dzieła Lenina uogólnia i ujmuje w prawa — wysiłek każdego z nas, doświadczenia każdego z nas, zwycięstwa i osiągnięcia każdego człowieka pracy. Tylko zasępiony nienawiścią wróg może sobie wyobrazić, że potrafi zerwać tego rodzaju więzy najsilniejszej jedności wewnętrznej. Stalin jest wszędzie tam gdzie jest walka i trud. Stalin jest nadzieją ludzi pracujących i walczących o lepszy świat.

W świętowaniu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina w naszym kraju i innych krajach wzięła żywy i aktywny udział nie tylko produkująca siła narodu — klasa robotnicza. Masowy udział w obchodzie wzięli cały świat pracy, mieszkańcy najdalszych nawet zakątków kraju. Na podkreślenie zasługuje masowy udział w obchodach ku czci Towarzysza Stalina chłopów, a zwłaszcza kobiet wiejskich oraz szerokie rzesze inteligencji pracującej. Dzieci i młodzież znajdowały tysiące form wyrażenia swych uczuć w sposób szczególnie żywy i serdeczny. Idea uczczenia świata urodzin Towarzysza Stalina sięgnęła głęboko w masy ludowe. Obchód urodzin Towarzysza Stalina stał się prawdziwym świętem narodu, stał się wydarzeniem, które poruszyło całe narody.

Jesteśmy po tym niezwykłym w swym wyrazie świecie rocznicę urodzin Towarzysza Stalina silniejsi niż byliśmy przed tym dniem. Pocięliśmy jeszcze raz swe szeregi i przekonaliśmy się, jak wielkie są nasze siły. Zobaczyliśmy raz jeszcze — jak niezlomna jest nasza jedność i zwartość.

Obchodząc rocznicę urodzin Towarzysza Stalina nie tylko złożyliśmy hołd Wielkiemu Jubilatowi, ale i posunęliśmy naprzód dzieło o które walczymy pod sztandarem Lenina i Stalina.

110.000 kart pocztowych z wizerunkiem Generalissimusa Stalina, na których robotnicy indywidualnie przesyłali życzenia Wielkiemu Jubilatowi.

### Meldunki z Pomorza

Dzień Pracy Stalinowskiej, w którym wzięli udział wszystkie większe fabryki woj. pomorskiego, dał dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych.

### Załoga Paławagu wykonała zobowiązanie

WROCLAW (PAP). — Załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu zobowiązała się dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina uruchomić w dniu 21 bm. nowy oddział produkcji, którego otwarcie przewidziane było w końcu stycznia 1950 r.

Dzięki wydajnej pracy robotników zobowiązanie zostało zrealizowane. I w dniu 21 bm. nastąpiło uroczyste uruchomienie nowego działu.

### Hufce i brigady SP meldują o wykonaniu zobowiązań

Komenda Główna „SP” otrzymała od wielu hufców meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Rezultatem czynu junaków pow. kościerskiego jest naprawienie 8 odcinków dróg gromadzkich. Wartość tej pracy wyraża się sumą ok. 200.000 zł.

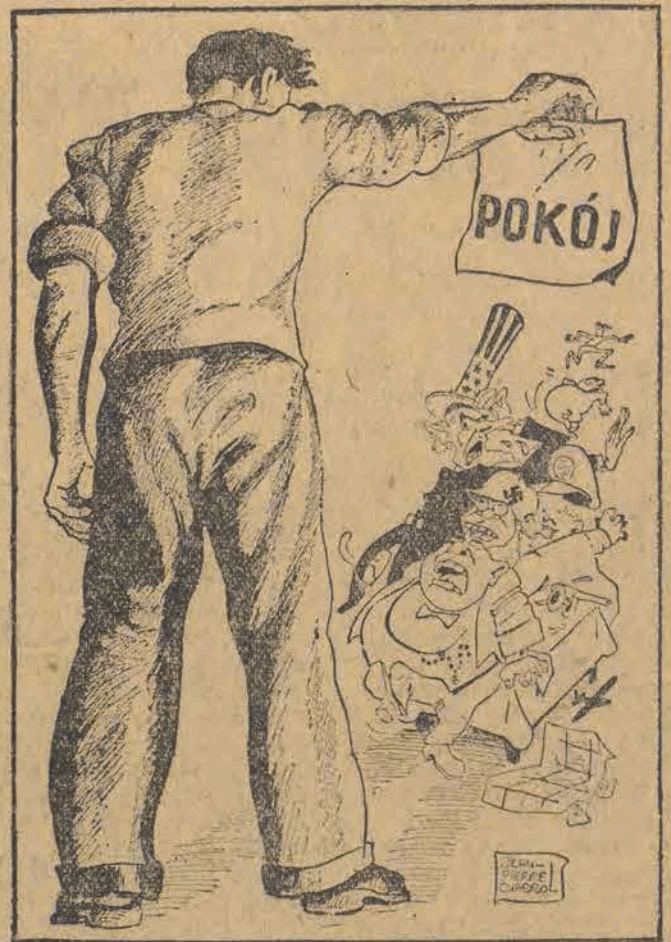
Junacy hufców gminnych „SP” w Bojanowie naprawili w miejscowym ośrodku maszynowym 12 siewników. „SP”-owcy szkoły zawodowej w Gdyni zebrałi 1.380 ton złomu, a hufiec ze szkoły zawodowej w Namysłowie oprawił 1.000 tomów książek dla miejscowej biblioteki.

Hufiec mlejski „SP” w Różanej wydobyl z gruzu i oczyścił 3.200 sztuk cegieł, potrzebnych do odbudowy szkoły.

Dzięki podjętemu przez młodzież Czynowi Stalinowskiemu w gminie Osieck został wyremontowany Dom Ludowy oraz obsadzono drogę gromadzką drzewkami.

Junacy 58 brigady „SP” przekazali, zaoszczędzoną we współzawodnicwie, sumę 300.000 zł. na elektryfikację wsi.

(Ciąg dalszy na str. 3-cj)



## List wychodźstwa polskiego we Francji do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP. Bolesław Bierut otrzymał następującą depezę:

„Uczestnicy plenarnego zjazdu organizacji pomocy ojczyźnie, reprezentującej wychodźstwo polskie we Francji wyrażają Ci Obywatelu Prezydencie najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwe opiekę nad wychodźstwem. Równocześnie wyrażamy wdzięcz-

ność za podjęcie stanowczych kroków w obronie naszego wychodźstwa, a w szczególności działaczy polskich organizacji demokratycznych we Francji.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że będziemy stale pracować nad zjednoczeniem wychodźstwa polskiego we Francji wokół naszej ludowej ojczyzny.

## Uroczyste przyjęcie na Kremlu na cześć Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — 22 grudnia Rząd Związku Radzieckiego wydał przyjęcie na Kremlu dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Na przyjęciu obecni byli ministrowie, deputowani, Rady Najwyższej ZSRR i RSFR, bohaterowie pracy socjalistycznej i bohaterowie Związku Radzieckiego, wy-

bitni działacze nauki i kultury, najbardziej znani robotnicy przemysłu, marszałkowie, generałowie i admirałowie Armii Radzieckiej i marynarki, przedstawiciele prasy radzieckiej, delegacje Republik Związku i przedstawiciele nas pracujących krajów zagranicznych.

Panuje niesłychane ożywienie.

„głę zrywa się burza oklasków...Wchodzi: Stalin, Molotow, Malenkow, Woroszyłow, Beria, Kaganowicz, Mikojan, Chruszczew, Bulganin, Szernik, Kosygin, Sułow, Ponomarenko, Szkiriatow. Owacyjnie witają zebrani Wielkiego Jubilata.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR—Szernik zaprasza do stołu rezydenta Mao Tse Tunga, Czerwenkowa, Rakosiego, Gheorghiu Deja, Sirokyego, Palmiro Togliatti, Dolores Ibaruri, Ulbrichta, Franciszka Jóźwiaka-Witolda, Pessi i Kepleniga.

Szernik wznosi następnie toasty na cześć narodów radzieckich, Związku Radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych, na cześć Chin Ludowych, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bulgarii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, narodu mongolskiego, na cześć narodu koreańskiego, na cześć komunistycznych partii: Finlandii, Austrii, Włoch, Francji i Australii, na cześć Komunistycznej Partii Hiszpanii oraz na cześć współpracy między narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, na cześć zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w walce przeciwko podżegaczom wojennym o pokój na całym świecie.

Grzmia oklaski. Zebrani wznoszą okrzyki: „Za zdrowie Towarzysza Stalina!”, „Niech żyje Towarzysz Stalin!”.

## Wyrok na szpiegów i dywersantów Mocha Agencji francuskiego wywiadu skazani zostali na kary więzienia od lat 6 do 9

WROCLAW (PAP). — Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu ogłosił w godzinach wieczornych, dnia 23 bm, wyrok skazujący agentów wywiadu francuskiego na kary więzienia.

Po sześciogodniej rozprawie, której przystąpił do oficjalnej obserwacji z ramienia rządu Republiki Francuskiej Raymond Laporte oraz przedstawiciele prasy światowej, przewodniczący Sadu mjr. Román Bojko odczytał sentencje i uzasadnienie wyroku.

Obywatelka francuska Yvonne Bassaler uznana została winną zbrodni szpiegostwa i nielegalnego przechowywania broni i skazana na karę 9 lat więzienia. Obywatel francuski Bazyl Bukisów za zbrodnię szpiegostwa, czynienie przygotowań do sabotażu oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, skazany został na karę 9 lat więzienia. Obywatel polski — Jan Kubisiak uznany został winnym zbrodni szpiegostwa, nielegalnego przechowywania broni, przyjmowania od osoby działającej w interesie obcego rządu korzyści majątkowych w związku z działalnością na szkodę

Państwa Polskiego oraz udzielania pomocy związkowi, mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, Jan Kubisiak skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i honorowych na przeciąg 4 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Obywatel francuski: Józef Feldeisen i Albert Hoffmann uznani zostali winnymi zbrodni szpiegostwa i czynienia przygotowań do sabotażu, za co Feldeisen skazany został na 8 lat więzienia, a Hoffmann na 7 lat więzienia, przy czym obaj skazani zostali na przepadek mienia. Obywatel niemiecki Wilhelm Hild uznany został winnym zbrodni szpiegostwa, a uniewinniony z zarzutów czynienia przygotowań do sabotażu i skazany na karę 6 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił następujący stan faktyczny: Na terenie Państwa Polskiego wykryta została szeroko rozbudowana siatka szpiegowska wywiadu francuskiego. Organizatorami tej siatki byli: mjr. Humm, Aymar de Brossin de Mere, Boite oraz oskarżona w niniejszej sprawie Yvonne Bassaler i inni. Wbrew istniejącym zwyczajom nadużywając respektowanych przez

Rząd Rzeczypospolitej Polski, praw i przywilejów dyplomatycznych, wymienieni pracownicy francuskich placówek dyplomatycznych i konsularnych uprawiali na terenie Polski szpiegowską działalność, skierowaną przeciw żywotnym interesom Państwa Polskiego.

Zadaniem siatki wywiadowczej było zbieranie wiadomości z dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej. W szczególności siatka wywiadowcza kierowała swój wysiłek na rozpracowanie różnych obiektów wojskowych oraz na zdobywanie informacji o składzie osobowym i ruchu poszczególnych jednostek wojskowych.

W dziedzinie gospodarczej siatka rozpracowywała poszczególne fabryki, obiekty użyteczności publicznej. W tej dziedzinie agenci rozpracowywali plany unieruchomienia, poszczególnych obiektów gospodarczych. Agenci rozśiewali też fałszywe wiadomości mogące przynieść istotną szkodę interesom Państwa Polskiego.

Siatka wywiadowcza badała potencjał obronny Państwa Polskiego rozpracowując w szczególności jednostki Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, zmniejszając w ten sposób obronność granicy pokoju na Odrze i Nysie. Ekspozytura wywiadu francuskiego, na teren Dolnego Śląska mieściła się w konsulacie francuskim we Wrocławiu.

Szefem tej ekspozytury był do końca 1947 r. sekretarz konsulatu Józef Witold, obywatel francuski pochodzenia polskiego, zaś po jego wyjeździe szefostwo objęła oskarżona Bassaler Yvonne-Marie.

Od tego czasu otrzymywała ona bez pośrednio od mjr. Humma, względnie później — od de Mere wszelkie instrukcje i zadania, które następnie przekazywała agentom wywiadu m. in.: Kubisiakom Janowi i Marii, bądź zwerbowanemu przez siebie Cabańskie mu i wreszcie tym szpiegom, którzy znajdowali się czasowo na Dolnym Śląsku, i byli w bezpośrednim kontakcie z centralą.

(Dokończenie na str. 3-cj)

Wesotych Świat  
Czytelnikom i Korespondentom  
Życzą  
Redakcja „Głosu Robotniczego”

## Posiedzenie Sejmu 30 grudnia r.b.

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 23 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 30 grudnia 1949 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Wł. Kowalski

## Plan Trzyletni wykonany

Przemysł Włókien Sztucznych wykonał w dniu 22 grudnia r. b. Plan Trzyletni.

G. Malenkov

# Towarzysz Stalin — Wódz postępowej ludzkości

MOSKWA (PAP). — W specjalnym numerze „Pravdy”, poświęconym 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, ukazał się artykuł tow. G. Malenkowa pt. „Towarzysz Stalin — Wódz postępowej ludzkości”.

Oto tekst tego artykułu:  
Przed 25 laty Towarzysz Stalin w imieniu Partii złożył przysięgę, że testament Lenina będzie w honorem wykonany.

Przysięga Towarzysza Stalina zabrzmiała jak bojowy apel do Partii, do klasy robotniczej, do narodu radzieckiego i stała się gwiazdą przewodnią, w historycznej walce o przeobrażenie życia społecznego, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin doprowadził naszą Partię i naród radziecki leninowską drogą. Obronił on i rozwinął leninowską teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Wcielając w życie nakazy Lenina, Partia nasza pod kierownictwem Towarzysza Stalina zapewniła socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację gospodarki rolnej, przekształcając Związek Radziecki w wielkie socjalistyczne mocarstwo przemysłowe i kolchozowe.

Nikt nie zrozumiał tak wnikliwie głębokich idei leninowskich o Partii marksistowskiej nowego typu, jak Towarzysz Stalin, który obronił czystość nauki Marksa — Engelsa — Lenina, rozwinął teorię marksistowsko-leninowską, za hartował Partię w walce z licznymi wrogami, wykuli i wychowuje kadry zdolne do posuwania naprzód sprawy naszej Partii.

Wielkość Stalina zajaśniała przed całym światem na ostrym zakręcie historii — w październiku 1917 roku, w wojnie domowej, w latach interwencji, kiedy wraz z Leninem kierował o rewolucję socjalistyczną i sprawą rozgromienia wrogów władzy radzieckiej; podczas wielkiej wojny w obronie ojczyzny, kiedy Towarzysz Stalin kierował rozgromieniem niezwykle potężnych wrogów naszej Ojczyzny.

Wraz z wielkim Leninem Towarzysz Stalin stworzył pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem Towarzysza Stalina żyje, rośnie i krzepnie nasza potężna Ojczyzna, kraj przyjaźni na rodów radzieckich.

W czasie drugiej wojny światowej, gdy nad światem zawisły ciemne moce faszyzmu grożące zagładą kultury ludzkości, Towarzysz Stalin, stojąc na czele Związku Radzieckiego, bezpośrednio kierował akcją rozgromienia hord hitlerowskich, zapewnił zwycięstwo milijonów pokój narodów i był powszechnie uznanym wodzem w ciężkiej walce o wyzwolenie ludzkości spod jarzma faszyzmu.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy na horyzoncie politycznym pojawili się nowi pretendenci do panowania nad światem, Towarzysz Stalin walczył na czołwie do zwycięstwa w walce przeciwko prowokatorom nowej wojny światowej, zjednoczył zwolenników pokoju w potężną siłę, konsekwentnie i bezlitośnie demaskując podżegaczy do nowej wojny, Towarzysz Stalin stanął na czele wielkiego ruchu w obronie pokoju.

Towarzysz Stalin uważany jest słuszenie za wielkiego i wernego przyjaciela milijonów wolności na rodów krajów demokracji ludowej, wyzwolonych spod jarzma faszyzmu, narodów Chin i Korei Północnej, które na zawsze zrzuciły jarzmo imperialistów.

Oto dlaczego narody Związku Radzieckiego i cała postępowa ludzkość widzą w Towarzyszu Stalinie swego uznanego Wodza i Nauczyciela. Oto dlaczego dzisiaj szczególnie serdecznie dają one wyraz swej miłości i oddania dla Towarzysza Stalina, podkreślając jego wielkie zasługi w walce o szczęśliwe życie ludzi, o pokój między narodami.

W świadomości narodów wszystkich krajów imię Towarzysza Stalina od dawna już stało się sztan darem pokoju.

Wszyscy ludzie, którzy chcą walczyć przeciwko podżegaczom do nowej wojny, wiedzą, przekonani są, że nie zawiodą się, jeśli zwrócą swe szeregi wokół Towarzysza Stalina — Wielkiego obrońcy pokoju, Ludzkości, która przeżyła okropność ostatniej wojny światowej, łaknie pokoju i zdecydowanie nie chce nowej rzezi. Z tego właśnie powodu — wszystkie narody wi-

ają z wdzięcznością tę zdecydowaną i stanowczą politykę pokoju, którą prowadzi i której broni Towarzysz Stalin.

Bez względu na wysiłki podżegaaczy wojennych zmierzające do oszkalowania naszego kraju socjalistycznego nie uda im się wykorzystać ze świadomości prostych ludzi przekonania, że Związek Radziecki jest prawdziwym orędownikiem pokoju, że broni konsekwentnie pokój na świecie, że kraj nasz — jak mówi Towarzysz Stalin — zdolny jest do prowadzenia i realizacji polityki pokoju, prowadzącej do zwycięstwa.

Demaskowani w swych awanturach niezłych zamysłach podżegacze wojenni, chcą oszukać prostych ludzi kłamliwym twierdzeniem, jakoby komuniści uważali pokojowe współistnienie krajów socjalizmu i krajów kapitalistycznych za niemożliwe. Swą zbrodniczą działalność w dziedzinie przygotowywania nowej wojny pragną podżegacze osłonić oszczerstwami wymierzonymi przeciwko uczciwej polityce pokoju, prowadzonej przez komunistów.

Towarzysz Stalin niejednokrotnie z całą stanowczością oświadczał, że Związek Radziecki stoi na gruncie faktu nieuniknionego współistnienia przez dłuższy okres czasu dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu — i wytrwale prowadzi politykę utrzymania lojalnych, pokojowych stosunków ze wszystkimi państwami, które wykazują pragnienie przyjaźnej współpracy pod warunkiem przestrzegania zasad wzajemności i wykonywania przyjętych zobowiązań.

Prowadzona pod kierownictwem Towarzysza Stalina polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do zapewnienia trwałego pokoju między narodami, do wzmocnienia ze wszelkimi przyjaźnią współpracującymi państwami.

Już po drugiej wojnie światowej Towarzysz Stalin niejednokrotnie udzielał ścisłej odpowiedzi na temat bezwzględnej możliwości pokojowej i długotrwałej współpracy między ZSRR i krajami kapitalistycznymi.

Wystarczy przypomnieć choćby następujące bezpośrednie i jasne oświadczenie Towarzysza Stalina.

We wrześniu 1946 roku moskiewski korespondent „Sunday Times” Aleksander Werth zadał Towarzyszu Stalinowi pytanie: „Czy uważa Pan, że w miarę dalszego rozwoju Związku Radzieckiego w kierunku komunizmu, zmniejsza się, jeśli chodzi o Związek Radziecki, możliwość pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym? Czy możliwy jest „komunizm w jednym kraju?”

Towarzysz Stalin odpowiedział: „Nie wątpię, że możliwość pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejsza się, lecz mogą nawet wzrosnąć.”

„Komunizm w jednym kraju” jest zupełnie możliwy, zwłaszcza w takim kraju, jak Związek Radziecki.”

W grudniu 1946 roku Elliot Roosevelt zadał Towarzyszu Stalinowi pytanie: „Czy uważa Pan, że jest możliwe dla demokracji takiej, jak Stany Zjednoczone, pokojowe współżycie na świecie z taką komunistyczną formą rządów, jaka istnieje w Związku Radzieckim i że ani z jednej, ani z drugiej strony nie będą podejmowane próby ingerencji w wewnętrzne sprawy polityczne drugiej strony?”

Towarzysz Stalin odpowiedział: „Tak, oczywiście. Jest to nie tylko możliwe. Jest to rozsądne i całkowicie możliwe do urzeczywistnienia. W okresie największego napięcia wojennego różnice w formie rządów nie przeszkodziły obu naszym krajom w połączeniu się i pokonaniu naszych wrogów. W jeszcze wyższym stopniu możliwy jest utrzymanie tych stosunków w okresie pokoju.”

W kwietniu 1947 roku Towarzysz Stalin w rozmowie z p. Stassenem oświadczył: „...nie należy tracić umiaru we wzajemnej

Licytacja systemów. Każdy naród trzyma się tego systemu, którego chce i może się trzymać. Jakim systemem jest lepszy — historia pokazuje. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród. Czy system w USA jest zły lub dobry — jest sprawą narodu amerykańskiego. Współpraca nie wymaga, aby narody miały jedną kowę system. Należy szanować systemy zaaprobowane przez naród. Tylko pod tym warunkiem możliwa jest współpraca.”

W maju 1948 roku Towarzysz Stalin pisał w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace’a: „...rząd radziecki uważa, że mimo różnic systemów gospodarczych i ideologii — współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi jest nie tylko możliwe, lecz również bezwzględnie konieczne, w interesie powszechnego pokoju.”

W styczniu 1949 roku naczelny dyrektor europejskiego oddziału amerykańskiej agencji prasowej „International News Service” Kingsbury Smith zwrócił się do Towarzysza Stalina z pytaniem:

1) czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie ma zamiaru uciec się do wojny przeciwko sobie?

2) czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych kroki, zmierzające do urzeczywistnienia tego paktu pokoju, takie kroki, jak stopniowe rozbrojenie?

Towarzysz Stalin odpowiedział, że „rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji”, a dalej: „oczywiście, rząd ZSRR mógłby współ-

pracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, zmierzających do urzeczywistnienia paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia.”

Tak mówi Towarzysz Stalin, wyrażając dążenie ludzi radzieckich do pokojowej, twórczej pracy, do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami wszystkich krajów.

Związek Radziecki uważa, że droga pokojowej rywalizacji z kapitalizmem jest w pełni możliwa do przyjęcia. Przez usta Towarzysza Stalina cały naród radziecki oświadcza kategorycznie, że ZSRR jest przeciwko awanturze wojennej, za ugruntowaniem i długotrwałym pokojem na świecie, mimo, że ludzie radzieccy są absolutnie pewni swej niezłomnej siły. A przecież cała historia istnienia Związku Radzieckiego dawała wielokrotnie dowody, że słowo naszego Wielkiego Wodza nigdy nie mija się z czynem.

„Niechaj brudni i sprzedajni pismacy wrzeszczą, co im się podoba, na temat agresywnej polityki Związku Radzieckiego.”

Nasz Wódz i Nauczyciel Towarzysz Stalin rzucił wielki apel o pokój między narodami. Apel ten coraz głębiej przenika w serca ludzkie. Zadnym gangsterem pióra z obozu podżegaczy wojennych nie uda się spotwarzyć stalinowskiej polityki przyjaźni narodów, nie uda się przekreślić świętego słowa „pokój”, wypisanego na sztandarach narodów miłujących wolność.

Coraz szerzej rozwija się i coraz bardziej krzepnie potężny ruch na rzecz pokoju, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Narody wszystkich krajów widzą

w Towarzyszu Stalinie wielkiego obrońcę pokoju.

Wielką zdobyczą kierowniczej działalności Partii bolszewickiej jest ugruntowana mocno w naszym kraju przyjaźń narodów. Wykuć niewzruszone braterstwo narodów zdołała tylko Partia bolszewicka — konsekwentny nosiciel idei internacjonalizmu, solidarności międzynarodowej.

Wojna w obronie Ojczyzny w latach 1941—1945 była najpoważniejszą próbą wszystkich sił narodów Związku Radzieckiego. Była ona zarazem najpoważniejszą próbą dla Partii bolszewickiej. Partia wyszła z tej próby odnosząc wielkie zwycięstwo. Partia nasza, bezgranicznie wierna sprawie komunizmu przestrzegając mądrych wskazań Towarzysza Stalina stała się potęgą, mobilizowała jego siły do walki z wrogami. Organizatorska praca Partii jednoczyła i kierowała ku wspólnemu celowi wysiłki wszystkich ludzi radzieckich, wszystkich masowych organizacji społeczeństwa radzieckiego. Wszystkie siły i środki kraju podporządkowane były zadaniu rozgromienia wroga.

Zademonstrowana została znów nieprzeciętna umiejętność Partii bolszewickiej mobilizowania mas w najbardziej skomplikowanych warunkach.

Na wszystkich trudnych etapach walki o wolność i szczęście narodów, o niepodległość i rozkwit naszej Ojczyzny, o zbudowanie komunizmu społeczeństwa w naszym kraju — Partia bolszewicka osiągała sukcesy dlatego, że zdobyła zaufanie milionów ludzi radzieckich, stała się łączyłem z masami, stała się potęgą dla narodu.

## Idee Stalinowskie w budownictwie socjalizmu w Polsce

(„Nowe Drogi” Nr. 6)

Poświęcony 70-leciu urodzin Towarzysza Stalina nr 6 organu teoretycznego Komitetu Centralnego naszej Partii „Nowe Drogi” wnosi poważny wkład ideologiczny do naszego życia.

Stalinowski numer „Nowych Dróg” zawiera prace rozwijające podstawy ideologiczne naszej Partii, wskazujące drogi zastosowania nauk największego teoretyka i praktyka naszej epoki, Józefa Stalina do naszych warunków walki klasowej, do budownictwa socjalizmu w Polsce.

Na czele numeru umieszczona jest wspaniała praca Stalina: „Kwestia narodowa a leninizm”. W tym zwielczym i niezwykle jasnym rozwinięciu leninowskiej teorii narodów Towarzysz Stalin daje brzo do skutecznego walki z próbami przeszczerzenia burżuazyjnego, imperialistycznego nacjonalizmu do zagadnienia narodowego.

Postać Józefa Stalina, największego myśliciela rewolucyjnego, kontynuatora i realizatora idei Marksa, Engelsa, Lenina, organizatora Wielkiej Rewolucji Październikowej, budownictwa socjalizmu i komunizmu, Wodza międzynarodowych sił postępu i pokoju, Wielkiego Przyjaciela Polski Ludowej — pokazał — w całej jego dziełowej roli — przewodniczący naszej Partii, towarzysze Bolesław Bierut.

„Dla klasy robotniczej całego świata — pisze towarzysze Bierut — imię

Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — zwycięstwo sprawy robotniczej, zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkości. Właśnie zwycięstwo sprawy robotniczej jest początkiem tej nowej epoki. Dzięki zwycięstwu sprawy robotniczej imię Stalina wyrosło w walce klasowej przeobraziło się w zwycięstwo ogólnoludzkie: stało się ono potężną ostoją nowej ery dziełowej — ERY SOCJALIZMU.”

Towarzysz Cyrankiewicz w artykule: „Stalin przewodził w walce o rewolucyjną, jednolitą klasę robotniczą” wskazuje, że fundamentem rewolucyjnej jednolitości klasy robotniczej w Polsce i o całym świecie jest i może być jedynie nauka Lenina i Stalina.

O międzynarodowym znaczeniu Rewolucji Październikowej, kierowanej przez genialnych wodzów Lenina i Stalina i o jej wpływie na przyspieszenie rozwoju ludzkości do socjalizmu pisze tow. Bierut.

Tow. Minc rozwija niektóre zagadnienia demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu, jako państwa typu socjalistycznego, jednorodnego w swej treści klasowej z państwem radzieckim i wskazuje tendencje rozwojowe naszego państwa.

Naukę stalinowską o sojuszu robotniczo-chłopskim charakteryzuje tow. Zambrowski, omawiając obszernie i historycznie etapy walki o sojusz robotniczo-chłopski w Polsce i perspekty-

wy socjalistycznej przebudowy wsi. Tow. Aleksander Zawadzki daje wyczerpujący obraz historyczny tego, jak rozwijała się walka aż do zwycięstwa o rewolucyjną myśl i praktykę Lenina — Stalina w polskim ruchu robotniczym.

Stalinowskie wskazania w polityce kadry charakteryzuje tow. Józwiak-Witold, zaś tow. Świątkowski omawia rolę i znaczenie Stalinowskiej Konstytucji.

Numer „Nowych Dróg”, poświęcony 70-leciu urodzin Stalina zapoznaje nas z historią rozwoju i rozwoju socjalizmu i idei stalinowskiej w polskim ruchu robotniczym — drogą publikowania dzieł Stalina. Stalinowski numer „Nowych Dróg” uzupełnia i wzbogaca wielki dorobek klasy robotniczej i narodu polskiego, osiągnięty w okresie pełnych serdecznej miłości przygotowań do obchodu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Numer ten trzeba nie tylko czytać, trzeba go dokładnie studiować. Daje on bowiem możliwość poznania istotny naszego państwa ludowego, naszego budownictwa socjalistycznego, uczy, jak walczyć z wrogiem klasowym, prawniczością, nacjonalizmem i socjal-demokratyzmem. Uczy po stalinowsku zwyciężać i kroczyć naprzód ku socjalizmowi.

Należy podkreślić, że stalinowski numer „Nowych Dróg” wyszedł w pięknej szacie graficznej, godnej jego bogatej treści.

Towarzysz Stalin uczy, że Partia bolszewików jest silna dlatego, że kierując ruchem, zawsze za chowuje i rozszerza łączność z sze rokimi masami ludźmi pracy.

„Siła bolszewików, siła komunistów — mówi Towarzysz Stalin — polega na tym, że umiemy oni otaczać naszą partię milionami bezpartyjnych aktywistów. My, bolszewicy, niemielibyśmy tych sukcesów, które mamy obecnie, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A co do tego potrzeba? Potrzeba do tego, aby partyjni nie odgradzali się od bezpartyjnych, aby partyjni nie zamykali się w swej skorupie partyjnej, aby nie chełpił się swą partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, aby nie tylko uczyli bezpartyjnych, lecz i uczyli się od nich.”

Na wszystkich etapach walki i wielkiej twórczej pracy nad zbudowaniem społeczeństwa socjalistycznego Towarzysz Stalin przestrzega nieustannie naszą Partię, a przede wszystkim kadry kierownicze, przed tym, by nie wpały w samozadowolenie, by nie przestawały ujawniać braków w pracy. Kierownik, który nie spostrzeże braków, który godzi się z brakami, nie jest zdolny do posuwania sprawy naprzód, działa nie na korzyść państwa, lecz na jego szkodę.

Skuteczne wykonanie zadań, stojących przed Partią, jest nierozdzielnie związane z rozwijaniem bolszewickiej krytyki i samokrytyki, które stanowią podstawowy warunek rozwoju naszej Partii.

Towarzysz Stalin uczy, że bez samokrytyki nie możemy posuwać się naprzód, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że siła bolszewizmu na tym właśnie polega, że nie boją się on krytyki i z krytyki swych braków czerpie energię do dalszego posuwania się naprzód. Hasło samokrytyki — mówi Towarzysz Stalin — „leży u samych podstaw partii bolszewickiej. Leży ono u podstaw ustroju dyktatury proletariatu. Skoro nasz kraj jest krajem dyktatury proletariatu, a dyktatura kieruje jedna partia, partia komunistów, która nie dzieli i nie może dzielić władzy z innymi partiami — to czyż nie jest rzeczą jasną, że powinniśmy sami wykrywać i naprawiać nasze błędy, jeżeli chcemy posuwać się naprzód...”

Towarzysz Stalin uczy, że samo krytyka jest szczególną metodą, bolszewicką metodą wychowania kadry.

„...W rezultacie samokrytyki — mówi Towarzysz Stalin — nasze kadry gospodarcze stają się sprawliwsze, czujniejsze, zaczynają traktować poważniej zagadnienia kierowania gospodarką, a nasze partyjne, państwowe, związkowe i wszelkie inne kadry stają się bardziej uważne, lepiej reagują na potrzeby mas.”

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka ma na celu wykrycie i zlikwidowanie naszych błędów, naszych słabych stron.

(Dokończenie na str. 3-ej.)

## 120 MILIARDÓW OSZCZĘDNOŚCI

Wczorajsze dzienniki opublikowały sprawozdanie ministra Skarbu, przedłożone Radzie Ministrów — o wykonaniu planu oszczędnościowego w okresie trzech kwartałów br. Sprawozdanie stwierdza, że suma oszczędności osiągniętych w dziedzinie gospodarki społecznej i administracji przekroczyła obrzniętych 120 miliardów złotych. Tym samym roczny plan oszczędnościowy wykonany został w 110 procentach.

Cyfry wykonania planu oszczędnościowego są niezbędnym elementem dla oceny sprawności naszej gospodarki narodowej. Dopiero one pozwalają csa zdzić, czy wykonane plany produkcyjne i inwestycyjne realizowane były w sposób oszczędny, w myśl wszystkich zasad prawidłowej gospodarki.

Przekroczenie planu oszczędnościowego jest jeszcze jednym zwycięstwem gospodarki społecznej. Osiągnięte ono zostało dzięki naszemu systemowi gospodarki planowej, dzięki aktywnej postawie polskiej klasy robotniczej.

Apel Krajowej Rady Oszczędnościowej zmobilizował klasę robotniczą do tej codziennej i systematycznej walki. W toku realizacji planu oszczędnościowego narodzili się nowe, wyższe formy oszczędzania. Pogłębił się ruch współzawodnictwa pracy, obejmując coraz to nowe dziedziny gospodarki narodowej. Walka o oszczędność stała się jedną z form socjalistycznego współzawodnictwa, obok przodowników, walczących o ilość i jakość produkcji, stanęli nowi przodownicy — mistrzowie oszczędzania.

Z inicjatywy robotniczej walka o oszczędność stała się również przedmiotem indywidualnego współzawodnictwa. W walce tej robotnicy wychodzą daleko poza sprawy swych warsztatów pracy, współzawodnicząc w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych, likwidując nadmierne rezerwy, wprowadzając w życie ściśle normy techniczne itd. itd.

Rada Ministrów poddała w swój uchwale zasłużonej krytyce braki i niedociągnięcia, jakie się ujawniły w

roku naszej walki o oszczędność. Krytyka ta zasługuje na żywą uwagę wszystkich naszych działaczy partyjnych i gospodarczych i wszystkich ludzi pracy. W większości przedsięwzięcia oszczędnościowego — należy wymieć nie tylko doniesienie postanowienie, jak rozbudowanie systemu wskaźników ekonomicznych — technicznych, zmobilizowanie do walki o oszczędność cały zespół pracowniczy i osiągnięcie dzięki temu możliwe do skontrolowania wyniki. Krytyka Rady Ministrów zmierza do tego, by ten szluszny system walki o oszczędność znalazł zastosowanie wszędzie, we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Rada Ministrów wytyczyła też drogi wiodące do należytego przeprowadzenia walki o oszczędność w całym naszym życiu w roku przyszłym. Na czoło zadań stojących przed nami wysuwa się konieczność stałego zwiększenia szybkości obiegu środków obrotowych i dalszego systematycznego rozszerzenia i wprowadzania w życie racjonalizatorskich, nowatorskich i oszczędnościowych pomysłów robotników i inteligencji technicznej. Rada Ministrów wzywa do nieustannie walki ze

wszelkimi przejawami marnotrawstwa. W rzędzie środków, jakie mają być wprowadzone w życie dla zapewnienia coraz większej skuteczności walki o oszczędność — należy wymieć nie tylko doniesienie postanowienie, jak rozbudowanie systemu wskaźników ekonomicznych — technicznych i pogłębienie oraz rozszerzenie metody rachunku gospodarczego we wszystkich gałęziach i komórkach gospodarstwa narodowego.

Rada Ministrów nie ograniczyła się do ustalenia wytycznych w walce o oszczędność, lecz ustaliła konkretne zadania organizacyjne dla poszczególnych resortów. Gwarantuje to, że walka o oszczędność będzie prowadzona nadal z nieustannie energią i stanowczością. Do walki tej mobilizować będą masę pracujących pomyslnie wyniki, osiągnięte w roku bieżącym. Pomysłowe wyniki w walce o produkcję, o oszczędność, o usprawnienie aparatu handlowego są bowiem podstawą dalszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w Polsce i pomyslnego wykonania zadań Planu Sześcioletniego.

# Towarzysz Stalin — Wódz postępowej ludzkości

(Dokończenie ze strony 2)

„Niech partia, niech bolszewicy, niech wszyscy uczeni robotnicy i elementy pracujące naszego kraju — mówi Towarzysz Stalin — wykrywają braki w naszej pracy, braki naszego budownictwa, niech nakreślają drogi zlikwidowania naszych braków, ażeby w naszej pracy i w naszym budownictwie nie było zastój, bagna, gnicia, ażeby cała nasza praca, całe nasze budownictwo polepszało się z każdym dniem i szło od sukcesu do sukcesu”.

Towarzysz Stalin uczy, że samo krytyka stanowi jeden z ważnych środków wdrożenia mas pracujących do rządzenia.

„...a co jest potrzebne, aby wyzwolić siły i zdolności klasy robotniczej i w ogóle mas pracujących i dać im możliwość nabycia umiejętności rządzenia krajem? Do tego trzeba — mówi Towarzysz Stalin — przede wszystkim uczciwego i bolszewickiego zastosowania hasła samokrytyki, uczciwego i bolszewickiego zastosowania hasła oddolnej krytyki braków i błędów w naszej pracy”.

Niezadowolający stan rzeczy w dziedzinie samokrytyki nieuchronnie wywołuje w wielu pracownikach biurokratyczny stosunek do sprawy, zarozumiałstwo, pychę, samochwalstwo. Atmosfera sukcesów szczególnie sprzyja wytworzeniu się nastroju samozadowolenia i bezkrytycznego stosunku do swych braków. Oto dlaczego w warunkach pomysłnego rozwoju budownictwa socjalistycznego, w wielu partyjnych, państwowych, gospodarczych i związkowych kierowników przejawia się nadmier na pewność siebie, chępliwość, lekceważący stosunek do głosu krytyki ze strony szeregowych komunistów.

Podobne choroby leczy się przede wszystkim w ten sposób, że masy partyjne kontrolują swych przywódców. Towarzysz Stalin uczy, że należy łączyć kontrolę odgórną z kontrolą od dołu.

„Niekiedy towarzysze sądzą — mówi Towarzysz Stalin — że ludzi można kontrolować tylko od góry, gdy kierujący kontrolują kierowanych według wyników ich pracy. Nie jest to słuszne. Kontrola od góry jest oczywiście potrzebna, jako jeden ze skutecznych środków kontroli ludzi i kontroli wykonania zadań. Ale kontrola od

góry bynajmniej nie wyczerpuje jeszcze całej sprawy kontroli. Istnieje innego jeszcze rodzaju kontrola, kontrola od dołu, gdy masy, gdy kierowani kontrolują kierujących, wytykają ich błędy i wskazują drogi do ich naprawienia.

Tęgo rodzaju kontrola stanowi jeden z najskuteczniejszych sposobów kontrolowania ludzi.

Masy partyjne kontrolują swych kierowników na aktywach, na konferencjach, na zjazdach, przez wysłuchiwanie ich sprawozdań, przez wybranie lub nie wybranie do kierowniczych organów tych lub innych towarzyszy zajmujących kierownicze stanowiska. Ścisłe zastosowanie centralizmu demokratycznego w Partii, jak wymaga tego statut naszej Partii, bez warunkowa obieralność organów partyjnych, prawo wysuwania i wycofywania kandydatów, tajne głosowanie, wolność krytyki i samokrytyki — wszystkie te i im podobne środki należy koniecznie wprowadzić w życie, m.in. w tym celu, ażeby ułatwić sprawdzanie i kontrolę kierowników Partii ze strony mas partyjnych.

Masy bezpartyjne kontrolują swych kierowników gospodarczych, zawodowych i innych na bezpartyjnych aktywach, na wszelkiego rodzaju masowych naradach, gdzie wysłuchują sprawozdań swych kierowników, krytykują braki i wskazują sposoby ich naprawienia.

Wreszcie naród kontroluje kierowników kraju podczas wyborów do organów władzy Związku Radzieckiego drogą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

Zadanie polega na tym, ażeby połączyć kontrolę odgórną z kontrolą od dołu.

Konsekwentne zastosowanie hasła samokrytyki wymaga stanowczej walki z tymi wszystkimi, którzy hamują i utrudniają jej rozwój, wymaga obrony wszystkich aktywnie występujących ze zdrową krytyką przed prześladowaniem, z tym, by słusznie krytykujący czuli za sobą zorganizowaną siłę kolektywu. Pragnienie zwalczania braków może wzmacniać się w masach jedynie wtedy, gdy istnieje pewność, że wskazanie i ujawnienie braków odniesie rzeczywiste skutki.

Towarzysz Stalin uczy, że NALEŻY prowadzić bezlitosną walkę z faktami tłumienia i prześladowania samokrytyki. Prześladować samokrytykę — mówi Towarzysz Stalin — znaczy to zabić wszelką

inicjatywę organizacji partyjnej, podważyć autorytet kierownictwa w masach partyjnych, doprowadzić do rozkładu partii i utrwalić w życiu organizacji partyjnej antypartyjne obyczaje biurokratów, śmiertelnych wrogów Partii.

Towarzysz Stalin wychowuje kadry naszej partii w duchu nietolerowania samochwalstwa i kwiatyzmu. Wskazuje on, że kierownik partyjny nie śmie upiększać rzeczywistości, ukrywać przed Partią faktycznego stanu rzeczy. Jeżeli bolszewik jest mocno przekonany o swej słuszności, powinien on, nie ulegając czymkolwiek bądź zdaniom, działać tak, jak mu dyktuje rozum i sumienie. Jeżeli bolszewik ma słuszność, jeżeli jego wypowiedź i czyn odpowiadają ideom, apelom, decyzjom, wskazaniom Partii — nikt i nic nie może zepchnąć go ze słusznej drogi.

Towarzysz Stalin ostrzega stale,

że nie pycha, lecz skromność zdoła bi bolszewika, że każdy kierownik, bez względu na zajmowane stanowisko, jest sługą ludu. Tradycja kierownictwa bolszewickiego jest stałą łączność przywódców z masami, gotowość uczenia się od mas, naprawiania tych braków, na które wskazują masy pracujące.

Towarzysz Stalin uczy nas, abymy, zajmując się pracą codzienną, nie koszteli na miejscu, nie żyli tylko starymi formułkami, lecz studiowali doświadczenia codzienne, odważnie naprawiali błędy, ażeby kierowanie budownictwem nowego życia urzeczywistniało się w sposób twórczy.

Twórcze kierownictwo polega na tym, że w myśl nauki marksistowsko-leninowskiej powinniśmy studiować współczesne doświadczenia budownictwa i walki, uogólniać w sposób naukowy te do-

świadczenia i stosować je w praktyce codziennego kierownictwa.

„Siedzieć u steru — mówi Towarzysz Stalin — i patrzeć tak, by nic nie widzieć, dopóki okoliczności nie zetkną nas bezpośrednio z jakimś nieszczęściem — nie znaczy jeszcze kierować. Bolszewizm nie tak pojmuje kierownictwo, ażeby kierować — trzeba przewidywać”.

Naród radziecki bezgranicznie ufa naszej Partii, kocha Partię Lenina — Stalina, uważa ją za bliską sobie i ukochaną Partię. Towarzysz Stalin wysoko ceni zaufanie narodu i uczy Partię; by również ceniła to zaufanie. Wszyscy ludzie radzieccy pamiętają wzruszające słowa naszego Wielkiego Wodza, wypowiedziane 24 maja 1945 r. podczas przyjęcia na Kremlu ku czci dowódców wojsk Armii Czerwonej, gdy Towarzysz

Stalin wznosił toast ku czci naszego narodu radzieckiego i gorąco podziękował narodowi rosyjskiemu za zaufanie, okazane rządowi radzieckiemu w ciężkich czasach wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Pod przewodnictwem Towarzysza Stalina naród nasz kroczy powną drogą ku komunizmowi.

**Z UCZUCIEM WIELKIEJ WDZIĘCZNOŚCI KIERUJĄ SWOJE SPOJRZENIA KU TOWARZYSZOWI STALINOWI NARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, SETKI MILIONÓW LUDZI WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA. POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ WIDZI W TOWARZYSZU STALINIE SWEGO UKOCHANEGO WODZĄ I NAUCZYCIEM, WIE RZY I WIE, ŻE SPRAWA LENINA — STALINA JEST NIEZWYCIĘŻONA!**

## Wspaniałe wyniki

### Masy pracujące Polski godnie uczeły 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-cj)

#### Dalsze meldunki o sukcesach Stalinowskich Dni Pracy

Robotnicy PZPW Nr 7, pobili swój dotychczasowy rekord, wykonując 340 proc. normy. Fabryka Sztucznego Jedwabiu w

Chodakowie przekroczyła swoją przeciętną wydajność o 77 proc.

W Fabryce Papieru w Mirkowie wyróżnił się szczególnie zespół Genowefy Zackiewicz, osiągając 710 proc. normy.

W Zakładach Starachowickich wybiła się na pierwsze miejsce fabryka metalurgiczna, która przekroczyła swe zobowiązania o 97 proc. Warsztaty kolejowe w Pruszkow-

ie, które zobowiązały się do wykonania 109 proc., osiągnęły 132 proc. normy.

Zaloga warsztatów wydzielonych naprawy maszyn rolniczych PGR w Łambinowicach okręg Opole wykonała swe zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina i wyremontowała dodatkowo do dnia 20 bm. 3 lokomobile ponad plan.

#### Nazwę „Dzień 21 Grudnia” nosić będzie spółdzielnia produkcyjna w Rusocinie

Chłopi gromady Rusocin w pow. nyskim uchwalili uczcić rocznicę urodzin Józefa Stalina zorganizowaniem w gromadzie spółdzielni produkcyjnej.

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowali chłopi na uroczystym zebraniu w przeddzień rocznicy, przy stępując w liczbie 51 do spółdzielni produkcyjnej. W czasie zebrania wpłynął wniosek nadania nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej nazwy „Dzień 21 Grudnia”. Wniosek przy gorącym aplauzie zebranych jednoznacznie został przyjęty.

80-letni tow. Gustaw Górniak powiedział: „Mówimy, że niesłusny Józefowi Stalinowi w darze naszą nową spółdzielnię, a to właśnie my powinniśmy podziękować Generalissimusowi Stalinowi za tyle bojnych darów i za Jego wielką naukę. Jestem szczęśliwy, że mogłem dożyć tego, że chłopi wspólnie, razem, bez waśni, bez tej przekletej „miedzy” budować będą lepsze jutro”.

## Nagrody na festiwalu sztuk radzieckich

WARSAWA (PAP). — Na uroczystości zamknięcia festiwalu sztuk radzieckich w dn. 22 bm. ogłoszone zostały nagrody, przyznane przez sąd konkursowy za najlepsze wykonanie sztuk rosyjskich i radzieckich.

Sąd konkursowy w składzie: L. Kruczkowski — przewodniczący, W. Brydziński, J. Iwaszkiewicz, E. Csato, St. W. Balicki, P. Borowy, J. Kosiński, J. Kreczmar, K. Kuryluk, S. Marczak-Oborski, A. Mińska, W. Padwa, S. Piotrowski,

N. Szydłowska, R. Szydłowski, M. Wyrzykowski, J. Żulawski przyznał nagrody zespołowe.

#### NAGRODY OTRZYMAŁI: W DZIALE SZTUK KLASYCZNYCH

Nagrodę w wysokości 1.500.000 zł. — zespół Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie za całość widowiska „Trzy siostry” — A. Czechowa.

W DZIALE SZTUK GORKIEGO Nagrodę w wysokości 1.500.000 zł. — zespół Państw. Teatru Naro-

dowego w Warszawie za całość widowiska „Jegor Bułyczew”. Nagrodę 1.000.000 zł. — zespół Państw. Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach za całość widowiska „Mieszczanie”.

#### W DZIALE SZTUK RADZIECKICH

Nagrodę 1.500.000 zł. — zespół Państw. Teatrów Dramat. w Krakowie za całość widowiska „Lubow Jarowaja” Treniewa, nagrodę 1.500.000 zł. — zespół Państw. Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach za całość widowiska „Ma kar Dubrawa” A. Korniejczuka

oraz nagrodę 500.000 zł. — zespół uczniów P. W. S. T. w Warszawie za całość widowiska „Młoda Gwardia” — Fadjajewa.

#### NAGRODY ZA REŻYSERIĘ

Nagroda w wysokości 350.000 zł. B. Dąbrowski za pracę reżyserską w sztukach wystawionych w festiwalu przez Państw. Teatry Dramatyczne w Krakowie, a w szczególności za reżyserię „Trzech siostry” A. Czechowa.

Nagrody po 300.000 zł. — Krasnowieki Władysław — za reżyserię „Jegora Bułyczewa” M. Gorkiego oraz Leon Schiller za reżyserię „Na dnie” M. Gorkiego.

Dokończenie listy nagród zamieścimy w poświęconym numerze.

## Wyrok na szpiegów i dywersantów Mocha

### Agenci francuskiego wywiadu skazani zostali na kary więzienne od lat 6 — do 9

(Dokończenie ze str. 2)

Oskarżona Bassaler wypłacała również agentom wynagrodzenie z pieniędzy otrzymanych z centralli.

Ustalono również, że niezależnie od instrukcji otrzymanych od rezydentki stacji dywersyjno-wywiadowczej, oskarżona korzystała z licencji rad i wskazówek, których udzielał jej dawny przyjaciel Teysier, znający dobrze stosunki polskie z czasów przed wojennych, gdy był zastępcą attaché wojskowego w Warszawie i który na terenie Polski posiadał osobiste kontakty szpiegowskie z tego okresu.

Gen. Teysier bądź sam, bądź w towarzysztwie mjr. Humma, często przyjeżdżał do Wrocławia, skąd wraz z oskarżoną udawał się na wycieczki samochodowe w teren woj. wrocławskiego, w czasie których oznaczali na posiadanych mapach poszczególne obiekty wojskowe oraz fabryki, kopalnie itp.

Za swą działalność szpiegowską oskarżona otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 90.000 zł. miesięcznie.

Działalność swą oskarżona prowadziła do chwili zatrzymania, tj. 14. 3. 49 r. z tym, że na jakiś czas przedtem wniosła do centralli wywiadu prośbę o zwolnienie w związku z tym, że miarę wstąpienia w związek małżeński.

Ustalono w końcu, że oskarżona przechowywała na terenie Polski broń palną bez zezwolenia władz.

mał zaświadczenie, że jest pracownikiem francuskiej misji rewindykacyjnej. To fałszerstwo ułatwilo mu obracanie się w terenie.

Z początkiem marca 1949 r. de Mere wysłał Bukisowowi polecenie zwerbowania pewnej ilości agentów z okolic Wałbrzycha, dla przygotowania akcji sabotażowo-dywersyjnej. Wykonaniu tego zadania przeszkodziło zatrzymanie go przez władze bezpieczeństwa dnia 14 marca 1949 r.

Odnosiło oskarżonego Kubisiaka Jena ustalono: że współdziałał on w przeszłości na terenie Przemysła z „WIN”, ponadto przechowywał bez zezwolenia władz broń palną.

W kwietniu 1946 r. oskarżony Kubisiak przeniósł się na stałe z Przemysła do Wrocławia, gdzie uzyskał pracę jako tłumacz francuskiej misji wojskowej do spraw ekskumacyjnych.

Po zwinięciu tej misji we Wrocławiu i ustanowieniu zamiast niej konsulatu francuskiego, Kubisiak przez jakiś czas zajęty był przy urzędowaniu konsulatu.

W marcu 1947 r. ówczesny sekretarz konsulatu, a zarazem szef ekspozytury wywiadu francuskiego na okręg wrocławski — Jalozyński zaproponował Kubisiakowi współpracę z wywiadem za wynagrodzeniem pieniężnym. Na co Kubisiak zgodził się. Od tego czasu aż do zatrzymania 20 tj. do marca 1949 r. był agentem wywiadu francuskiego i otrzymał pseudonim „V 2”.

Kubisiak obserwował lotniska, obiekty fabryczne, ruch transportu kolejowego itp. przygotowywał różne schematy i szkice oraz notatki, które po przepisaniu w konsulacie, wysyłał były kurierem dyplomatycznym do centralli.

Za swą pracę szpiegowską osk. Kubisiak otrzymywał sporadycznie, a następnie stale miesięczne wynagrodzenie.

W kwietniu 1946 r. oskarżony Kubisiak przeniósł się na stałe z Przemysła do Wrocławia, gdzie uzyskał pracę jako tłumacz francuskiej misji wojskowej do spraw ekskumacyjnych.

Po zwinięciu tej misji we Wrocławiu i ustanowieniu zamiast niej konsulatu francuskiego, Kubisiak przez jakiś czas zajęty był przy urzędowaniu konsulatu.

W marcu 1947 r. ówczesny sekretarz konsulatu, a zarazem szef ekspozytury wywiadu francuskiego na okręg wrocławski — Jalozyński zaproponował Kubisiakowi współpracę z wywiadem za wynagrodzeniem pieniężnym. Na co Kubisiak zgodził się. Od tego czasu aż do zatrzymania 20 tj. do marca 1949 r. był agentem wywiadu francuskiego i otrzymał pseudonim „V 2”.

Kubisiak obserwował lotniska, obiekty fabryczne, ruch transportu kolejowego itp. przygotowywał różne schematy i szkice oraz notatki, które po przepisaniu w konsulacie, wysyłał były kurierem dyplomatycznym do centralli.

Za swą pracę szpiegowską osk. Kubisiak otrzymywał sporadycznie, a następnie stale miesięczne wynagrodzenie.

Wywiad francuski wykorzystywał dla swych celów osoby zwerbowane przy sposobności czynienia przez nich

stawa francuskiego. Skierowano go do Katowic, gdzie w konsulacie francuskim konsul Martin począł oskarżonego wypytywać o stosunki, o miejscowe zakłady pracy w Bielskiej i okolicy.

W czasie następnego pobytu oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu został on zwerbowany do współpracy z wywiadem.

Oskarżony dostarczał różnych wiadomości z terenu fabryk tekstylnych, podając dane co do ilości i jakości produkowanych materiałów, zdolności produkcyjnych tych fabryk, jeśli chodzi o materiały mające znaczenie dla obrony kraju.

Poza tym dostarczał on informacji o lotniskach, o fabryce przyrządów precyzyjnych

W lutym 1948 r. w czasie dalszej bytności oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu, konsul Monge, przyrzekając mu załatwienie jego prośby, domagał się, by oskarżony niszczył urządzenia fabryczne, palił składy i doprowadzał do ucięcia działalności zakładów przemysłowych, względnie obniżenie produkcji.

Gdy Hoffmann wyraził na to swą zgodę, konsul Monge wręczył mu 10 tys. zł. przyrzekając mu dalsze wynagrodzenie w wysokości 50 tys. zł. miesięcznie.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę z jednej strony jako okoliczności obciążające, wielką skłonność do działań oskarżonych, zagrożającej bezpieczeństwu i obronności Państwa oraz dłuższy okres tej działalności, z drugiej zaś strony, jako okoliczności łagodzące, do tymczasowości, z wyjątkiem Bukisowa, nie karalności oskarżonych, całkowite przyznanie się ich do winy oraz szczere żal i skruchę okazaną przez oskarżonych w czasie przewodu sądowego.

Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

stawa francuskiego. Skierowano go do Katowic, gdzie w konsulacie francuskim konsul Martin począł oskarżonego wypytywać o stosunki, o miejscowe zakłady pracy w Bielskiej i okolicy.

W czasie następnego pobytu oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu został on zwerbowany do współpracy z wywiadem.

Oskarżony dostarczał różnych wiadomości z terenu fabryk tekstylnych, podając dane co do ilości i jakości produkowanych materiałów, zdolności produkcyjnych tych fabryk, jeśli chodzi o materiały mające znaczenie dla obrony kraju.

Poza tym dostarczał on informacji o lotniskach, o fabryce przyrządów precyzyjnych

W lutym 1948 r. w czasie dalszej bytności oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu, konsul Monge, przyrzekając mu załatwienie jego prośby, domagał się, by oskarżony niszczył urządzenia fabryczne, palił składy i doprowadzał do ucięcia działalności zakładów przemysłowych, względnie obniżenie produkcji.

Gdy Hoffmann wyraził na to swą zgodę, konsul Monge wręczył mu 10 tys. zł. przyrzekając mu dalsze wynagrodzenie w wysokości 50 tys. zł. miesięcznie.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę z jednej strony jako okoliczności obciążające, wielką skłonność do działań oskarżonych, zagrożającej bezpieczeństwu i obronności Państwa oraz dłuższy okres tej działalności, z drugiej zaś strony, jako okoliczności łagodzące, do tymczasowości, z wyjątkiem Bukisowa, nie karalności oskarżonych, całkowite przyznanie się ich do winy oraz szczere żal i skruchę okazaną przez oskarżonych w czasie przewodu sądowego.

Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

## Przedłużenie umowy handlowej między Polską i Norwegią

WARSAWA (PAP). — W dniu 21 grudnia br. został podpisany w Oslo protokół przedłużający na rok 1950 umowę handlową polsko-norweską. Zgodnie z tym protokołem wolumen przysporzonych obrotów wyniesie 135 mln. koron norweskich w imporcie i eksporcie łącznie.

Najważniejsze nasze towary eksportowe stanowią: węgiel, koks, produkty rolnicze, wyroby metalowe, szklane, porcelanowe, włókiennicze, chemiczne i szrotkarskie. W zamian za to Polska otrzyma z Norwegii: tłuszcz, nawozy sztuczne, rudę żelazną, celulozę wiskozową, sztuczne włókno, różne metale, śledzie i inne.

Następny numer „Głosu” ukaże się 27 grudnia rb.

## Zakończenie obrad rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego

W dalszym ciągu obrad rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókienniczy, referat na temat organizacyjny, wygłosił sekretarz Zarządu Głównego tow. Rybarczyk. Po referacie, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło ponad 40 mówców. Podsumowania dwudniowej dyskusji dokonał wiceprzewodniczący CRZZ ob. Aleksander Burski, dając w zakończeniu swe go przemówienia obszerny wytycznik dla pracy związkowej.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji czytamy m. in.: „Tylko realizacja wytycznych z III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ w oparciu o doświadczenie radzieckich związków zawodowych, zapewnić może naszemu Związkowi podniesienie stylu pracy organizacyjnej i usprawnienie dotychczasowej działalności ogniw związkowych, tak na odcinku kontroli, jak i na odcinku instryktacji oraz wychowania mas członkowskich. W ten sposób wykonamy należoną na nas przez klasę robotniczą zadania”.

# Dni Pracy Stalinowskiej

Od okresu poprzedzającego pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydarzenia w życiu narodu i mas pracujących zwiększoną wyjątkowością pracy. Jest to nowy, wyrazu sposób upamiętnienia

Inicjatywa i zapał robotników sprawiły, że mogli przyjąć na Kongres PZPR, na 1 Maja, na Kongres Związków Zawodowych z dumnym meldunkiem: wyprodukowaliśmy dodatkowo setki tysięcy ton węgla, stali, setki tysięcy metrów tkanin, wiele ton chemikaliów, setki maszyn itp. Każdy z tych wielkich zrywów produkcyjnych dał Polsce Ludowej dobrą materjalną wartość wielu miliardów złotych.

W celu uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina polska klasa robotnicza, prócz wielu zobowiązań produkcyjnych, wykonywanych w ciągu kilku tygodni, poprzedzających dzień 21 grudnia, postanowiła zorganizować Dni Pracy Stalinowskiej, dni szczególnie wydajnej pracy.

Robotnicy polscy, jak zwykle, dotrzymali słowa. W Dniach Pracy Stalinowskiej korzystali pełniej i szerszej niż zazwyczaj z nie-

zmierne bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich towarzyszy pracy.

Wyniki produkcyjne, osiągnięte w Dniach Pracy Stalinowskiej, są olbrzymie. Wystarczy przypomnieć, że robotnicy woj. gdańskiego dali dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina ponadplanową produkcję wartości 1,5 miliarda złotych, a robotnicy Łodzi — 1 miliard złotych.

Dni Pracy Stalinowskiej przyniosły Polsce Ludowej dodatkowo miliardowe wartości.

Ze wszystkich licznych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina niewątpliwie rezultaty Dni Pracy Stalinowskiej są formą najlepszą, a zarazem najmiłszą dla Wielkiego Jubilata.

Czyż można bowiem lepiej, niż własną wydatną, ofiarną, pełną poświęcenia pracą dać dobitniejszy wyraz czci, poważania i miłości dla niestrudzonego Szermierza idei socjalizmu i pokoju, dla Budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kroczącego dziś do komunizmu, dla Człowieka, którego całe życie jest wypełnione niezmierną pracą dla sprawy robotniczej?

Polska klasa robotnicza, wzmagając w Dniach Pracy Stalinowskiej wielokrotnie wydajność pracy, pracując po nowemu, na sposób socjalistyczny, stachanowski, dowiodła, że właściwie rozumiała nauki Towarzysza Stalina, iż współzawodnictwo pracy jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu.

Jednocześnie zaś polska klasa robotnicza, wzmacniając gospodarstwo Polskę Ludową, wzmacnia światowy front pokoju i postępu, któremu od lat przewodzi Józef Stalin.

Winną być naszą ambicją, by wspaniałe, nowe metody pracy, zastosowane w ciągu Dni Pracy Stalinowskiej, stały się trwałym dorobkiem polskich mas pracujących, by przyczyniły się do stałego zwiększenia wydajności pracy i by w ten sposób stały się żywym pomnikiem oddania i miłości polskiej klasy robotniczej dla idei, której uosobieniem, wyrazi cięciem, przewodnikiem i sztandarem jest Józef Stalin.

## Ci, którzy pobili swe własne rekordy



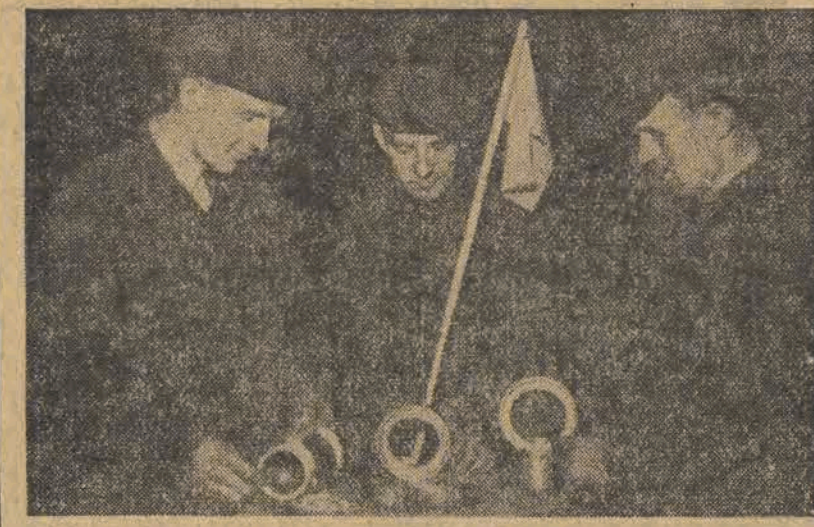
Tow. Ireneusz Marczykowski, — młody tkacz z PZPB Nr 2 podczas Dni Stalinowskiej Pracy przeszedł samego siebie. Zazwyczaj, troszcząc się przede wszystkim o jakość produkcji, nie przekraczał swej bazy produkcyjnej. Ale dla uczczenia Towarzysza Stalina podniósł wydajność swej pracy do tego stopnia, że osiągnął 117 proc. bazy. Wartość kokardki i honorowym znacznikiem sierpa i młota, przy warsztacie, przystrojonym chorągiewkami.



W przedalni na „Terenie G” Zakładów Bawełnianych im. Józefa Stalina, wielu robotników i robotnic uczestniczyło w Dniach Stalinowskiej Pracy. Inaczej, niż zwykle, wykonywali swe codzienne zadania: uroczyście, uważnie, sumiennie, nie odhodząc ani na chwilkę od warsztatu. Oto jedna z przedalnic, Józefa Kucharska, która wykonując zwykle 105,6 procent bazy produkcyjnej, w ciągu tych trzech dni osiągnęła 115,8 proc.



Tow. Kazimierski, — tkacz z PZPB Nr 3, wie, że tylko pracą ugruntować może nasz dobrobyt. Tow. Kazimierski pojmuje także, że im bogatszy, im silniejszy będzie nasz kraj, tym potężniejszy stanie się front obrońców pokoju, na czele którego stoi Towarzysz Józef Stalin. Jakże więc najgodniej uczcić 70 rocznicę Jego urodzin? Oczywiście — pracą. Tow. Kazimierski jako jeden z pierwszych zgłosił swój udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Podniósł swą wydajność o 3 procent, wykonując plan, w 118 procentach.



W Zakładach Metalowych im. „Strzelczyka” uroczystie obchodzono 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina. We wszystkich oddziałach powiewały na maszynach czerwone chorągiewki. Ślusarze, tokarze, monterzy, formierze z dumą nosili przy swych kombinazonach roboczych czerwone kokardy. Poważne zobowiązania produkcyjne zostały wykonane całkowicie. Padło wiele nowych rekordów. Oto trzech rekordzistów: ślusarz — monterzy tow. Stanisław Kepa, Władysław Mąkol oraz ob. Jan Wilk. Zatrudnieni przy montowaniu szlifierek wyrabiali zwykle 150 proc. bazy produkcyjnej. Trudno im było jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy. Ale ci trzej towarzysze postanowili sobie, że w ciągu Stalinowskich Dni pobiją swe dotychczasowe rekordy. Robota wprost paliła im się w rękach. Nie wychodzili ani na papierosa, ani na pogawędki. I oto złożyli Towarzyszowi Stalinowi w darze największy wysiłek, na jaki ich było stać: w ciągu trzech dni wykonali swą normę w 250 procentach.



Zaloga produkcyjnych zakładów „Wielkiej Jedynki” otrzymała dyplom za najwyższe wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia Towarzysza Stalina. Dobrze zasłużyli sobie na ten dyplom robotnicy PZPB Nr 1: z przedalnic i tkalni, oddziału przygotowawczego i wykończalni. Każdy jak mógł, starał się przyczynić do pełnego wykonania zobowiązań. Na zdjęciu widzimy trzech robot-

ników przedalnic, tow. Franciszka Owczarka, Bronisława Gralakę i Bronisławę Skowronską, którzy w dniu 21 bm. osiągnęli 144 proc. wykonania bazy. Ci wszyscy, którzy pobili swe własne rekordy złożyli najpiękniejszy dar Towarzyszowi Stalinowi. Wzbożali swój kraj, będący poważnym ogniwem we froncie pokoju, kraj którego niezawodnym przyjaciele jest Towarzysz Józef Stalin.

## Robotnice PZPB Nr 8 w Dniach Stalinowskiej Pracy

Wśród stuku krośien rozbrzmiewa śpiew. To któraś z młodych tkaczek „Bawełnianej Osemki” dała głośniejszy wyraz uczuciom, przepełniającym jej serce, nuci pieśń młodzieży polskiej, radosną, silną, porywającą.

— Słodka, przestań, nie wypada hakasować przy pracy — gromi ją koleżanka, pracująca obok. Dziewczęta spoglądają na siebie z uśmiechem, który lepiej od słów wypowiada ich myśli. Entuzjazm rozsadza ich piersi.

Wydaje się, że radością ludzi przejęły się też maszyny. — Wesole drgają zatknięte rąk krosnami proporczyki, a jest ich mnóstwo. Dni Stalinowskiej Pracy... produkujemy więcej i lepiej... spojrzcie na towar, sama prima i ekstra — zdają się wołać czerwienią swych barw.

Członkowie wszystkich niemal zespołów noszą na piersi czerwone kokardki. Niektóre dziewczęta powpiwały do włosów czerwone kwiaty.

Krząją się przy swym krośnie rumiana blondyneczka, której młodość i radosny wygląd podkreśla jeszcze czerwien kokardki. To młoda przodownica pracy Stanisława Wawrzosa, kierowniczką zespołu najwyższej jakości. Pomimo młodego wieku wielokrotnie już oznaczona za świetne osiągnięcia produkcyjne, dziś należy do naj-

bardziej przejętych uroczystym dniem robotnic.

— Staram się, aby wyniki pracy mojej i towarzyszek były jak najwyższe. Jestem przekonana, że pobijemy własne rekordy.

— Naturalnie, że w ciągu tych Dni, poświęconych uczczeniu rocznicy urodzin Wodza, dajemy z siebie wszystko. Wkładamy w pracę jak najwięcej wysiłku i serca. Sądzę jednak, że ten zapał pozwoli nam i później pracować równie owocnie i równie sprawnie. Wydajność naszej pracy stale będzie wzrastać. Pewność, że zdolni jesteśmy do tego, dodaje nam sił.

Równie młoda jak tow. Wawrzosz, tkaczka Krystyna Grzegorzczak, łapiąc zreźnie zerwaną nitkę, wypowiada szczerze, gorące słowa radości, że tak udatnie wypadła uroczystość urodzin Towarzy-

sza Stalina, że robotnicy mogli czuć się jak przystoi Wielki Dzień.

— Między krosnami przechodzi od świętynie ubrany majster, tow. Dutkiewicz. On także bierze udział w Dniach Pracy Stalinowskiej. — Często zatrzymuje się przy maszynach i bacznie sprawdza, czy przy padkiem nie zawiodą. Spoczywa na nim wielka odpowiedzialność, to też doświadczony majster czujnie troszczy się o swoją salę. Już od kilkunastu dni przygotowywał warsztaty i pilnował remontu krosien na te uroczyste dni. Leżą mu bardzo na sercu wyniki produkcyjne.

Cała załoga PZPB Nr 8 o wyniku, że ostatnio walczy i ma pewność, że będą coraz lepsze.

(bd)

## Wystawa — którą trzeba obejrzeć

### Dorobek życia i twórczości Józefa Stalina

Nielatwo jest w sposób żywy i interesujący za pomocą słowa drukowanego i fotografii, a jednocześnie ciekawie pokazać dorobek życia i twórczości Wodza światowego proletariatu Towarzysza Stalina.

O ten trudny, a jednocześnie wdzieny temat pokusił się nowo otwarty Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta 1.

W pięknej, estetycznej sali w 8 artystycznych gablotach zobrazowane

są poszczególne etapy życia Wodza mas pracujących całego świata. „Stalin o Leninie”, „Stalin o Partii Bolszewickiej”, „Stalin o przemysle”, „Stalin o rolnictwie”, „Stalin o kwestiach narodowej”, „Stalin o wojnie i pokoju”, „Stalin Wielki Przyjaciel Polski”, „Dni Stalinowskie w naszym kraju” — oto wyodrębnione zagadnienia, które znalazły pełny wyraz na Wystawie. Studiując przez rzystą treść wystawionych materia-

łów raz jeszcze przesuwa się przed oczyma wspaniałych bohaterów życia Towarzysza Stalina, życie nie rozzerwalnie związane z Narodem, z Partią, z postępek i pokojem.

Wystawę trzeba zobaczyć. Trzeba zobaczyć po to, aby raz jeszcze uszy słuwić sobie nierozdzielny związek między życiem Towarzysza Stalina i życiem kraju, któremu przewodzi.

Trzeba ją zobaczyć również dlatego, że daje ona najbardziej przekonujący dowód uczuć narodu polskiego do narodów Związku Radzieckiego i ich Wielkiego Wodza. Przywiązanie zaś to cenimy szczególnie teraz, jeszcze mocniej, niż kiedykolwiek Indziej. Jak bowiem powiedział na otwarciu Ośrodka sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Uzdański:

„Wiedza marksistowska jest nam w tej chwili szczególnie potrzebna. Wytęcza ona drogę do socjalizmu. Dzięki niej zwyciężyliśmy skutecznie odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, jakie miało miejsce w części kierownictwa naszej Partii i którego naczelnikiem był tow. Gomułka. Poznając marksizm-leninizm, wzorując się na życiu Wielkiego Wodza proletariatu, — Józefa Stalina — poprowadzimy nasz kraj jasną, prostą drogą do socjalizmu”.

## Radosna praca w hołdzie dla Wodza mas robotniczych Dni Stalinowskie w PZZPP Nr. 1

Z daleka słychać śpiewaną chórem bojową pieśń robotniczą.

— Cóż to u was akademii tak wczesnie? — pytamy sekretarza organizacji oddziałowej I t. t. tow. Szczepaniakową.

— Nie — odpowiada z uśmiechem — to nasze pracownice są dziś w tak radosnym nastroju, że śpiewają przy pracy. Ten śpiew im nie przeszkadza, przeciwnie, w dniach pracy Stalinowskiej Oddział I podwyższył produkcję o 2 proc.

Przy wejściu na salę PZZPP Nr 1, Oddział I, widzimy, że jest pięknie przystrojona zielenią i czerwienią, a na poczesnych miejscach widnieją portrety Towarzysza Stalina i Prezydenta Bieruta.

Najlepszą dekoratorką okazała się tow. Stefania Rochala, skrzęciarka. Na specjalne zaś wyróżnienie za produkcję w Oddz. I zasługują pracownice oddz. szwalni, tow. Wieczorek i Łęczyńska, w oddz. łączarni — tow. Leśniewicz, Kurowska i Kacperek, oraz w oddz. cerowni — tow. Sirojna, Szymanowska i Sowińska.

Oddział II wykonał roczny plan produkcji i zobowiązał się wytworzyć dodatkowo zamiast przewidzianych 1.000 par, 5.000 par pończoch jedwab

nych, Majstrowie Oddział III — tow. tow. Szczepaniak i Godlewski uruchomili od dawna nieczynną maszynę kotonową.

Majstrowie Oddz. 8 — tow. tow. Wajczak i Rulka doprowadzili do porządku jedną maszynę kotonową oraz

uruchomili drugą, nieczynną od kilku lat.

Wszyscy robotnicy PZZPP Nr 1 uczcili godnie 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, biorąc masowo udział w Dniach Stalinowskiej Pracy.

M. S.

## Czyn Stalinowski racjonalizatora



dowalająca. Ulepszyłem także maszynę, która miała zbyt szerokie palenisko oraz zastosowałem łożyska kulko we gwarantujące równość wykrojów. Komisja, która zbadała mój wynalazek, stwierdziła znaczną oszczędność prądu i pełną wytrzymałość noży, które dawniej służyły od 5 do 8 godzin, a obecnie od 24 do 80.

Największą radość sprawił mi jednak fakt, że dzięki mojemu usprawnieniu mogłem przyczynić się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

W ciągu dni, poprzedzających to wielkie święto, wszyscy robotnicy w miarę możliwości starali się złożyć

dowody swych uczuć dla Towarzysza Stalina. Zwiększali wydajność i jakość swej pracy. Ja także podjąłem zobowiązanie. Postanowiłem mianowicie o 4 dni wcześniej, czyli do dnia 17 bm., dostarczyć krojącym 75 nowych noży taśmowych. Dzięki udoskonalonej maszynie i ulepszonej mieszance do spawania, wykonałem na czas swe zobowiązanie.

Dzień 21 grudnia świętowałem z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Stanisław Ostalczyk spawacz z Ośrodka Konfekcyjnego im. Włocławskiego korespondent fabryczny „Głosu”.

## Chłopi z Leżnicy Wielkiej świecą przykładem

W dniu 18 grudnia ekipa robotnicza z PZPW Nr. 3 udała się do swej podopiecznej wsi Leżnicy Wielkiej aby tam wspólnie z chłopami wziąć udział w uroczystej akademii ku uczczeniu rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Towarzysza Józefa Stalina. Wraz z ekipą robotniczą udała się do tej wsi również jednostka Wojska Polskiego, która wystąpiła z własnym programem artystycznym oraz obdarowała chłopów prezentami świątecznymi.

Akademii rozpoznała się referatem, wygłoszonym przez przedstawiciela jednostki wojskowej. Na cześć artystyczną złożyły się śpiewy i zbiorywe recytacje.

Chłopi wsi Leżnica Wielka z wielkim skupieniem przysłuchiwali się słowom referenta, mówiącego o życiu i działalności Wielkiego Wodza mas

pracujących, przerywając często prelegentowi burzliwymi oklaskami.

Po akademii, chłopci tej wsi wysłali do Towarzysza Stalina 22 indywidualne karty z życzeniami, a członkowie spółdzielni produkcyjnej, istniejącej na terenie wsi, zobowiązali się w ramach Czynu Stalinowskiego przyczynić się do pozyskania dla spółdzielni produkcyjnej wielu innych gospodarzy małego i średniorolnych. Zobowiązanie to zostało przywitane przez uczestniczące w akademii masy chłopiekie niemiłymi oklaskami. Chłop polski, zrzucający z siebie pozostałości pańszczyźnianych czasów i wyszły różnorodnych kapitalistów oraz bogaczy wiejskich wraz z klasą robotniczą wkroczył śmiało i pewnie na szeroką drogę socjalizmu.

S. Warcikowski korespondent fabryczny z PZPW Nr 3

## Pieśni o Towarzyszu Stalinie

Państwowe Wydawnictwo Muzyczne wydało z okazji 70-lecia Towarzysza Stalina wiele pieśni kompozytorów radzieckich, poświęconych wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi narodu radzieckiego.

Wydano również rosyjskie, ukraińskie, białoruskie, gruzińskie, arabskie, ormiańskie, kazachskie, tadżyckie, mordwińskie i inne pieśni ludowe o Towarzyszu Stalinie.

# Poznajemy życie Wodza i Nauczyciela Proletariatu na wielkiej wojewódzkiej Wystawie Stalinowskiej

Ogłędaj została otwarta w salach Wojewódzkiej Szkoły Partyniej wielka wystawa obrazująca życie i działalność Towarzysza Józefa Stalina. Na całość wystawy składa się kilkadziesiąt fotografii, rysunków, plansz, foto montażi i wykresów, rozmieszczonych w 2-ach obszernych, pięknie udekorowanych salach na parterze szkoły.

Ekspozycja została nadesłana z ZSRR. Celem umożliwienia każdemu dokładnego zrozumienia każdego etapu rewolucyjnego życia Józefa Stalina, pod każdym ekspozycją zostały umieszczone napisy informacyjne w języku polskim.

Wystawa otwiera niezwykle sugestywnie działalność Józefa Stalina, począwszy od okresu jego rewolucyjnej i organizacyjnej pracy wśród proletariatu Gruzji. Kolejno przenosimy się w następne okresy wyjątkowo nieustanną walką z caratem, zesłaniami, ucieczkami z zesłania, kiedy to Towarzysz Stalin stał się najwierniejszym uczniem Lenina. W 1912 r. Stalin i Lenin spotykają się kilkakrotnie.

Dziesiątki ekspozycji poświęcone są olbrzymiej, historycznej pracy, dokonanej przez J. Stalina w czasie Rewolucji Październikowej. Lenin, który darzył Towarzysza Stalina bezgranicznym zaufaniem, wysłał go na najbardziej zagrożone, najtrudniejsze odcinki frontu.

Wróg został pokonany. Wielka Rewolucja zwyciężyła. Po śmierci Lenina, Stalin prowadził narody radzieckie do nowej, lepszej przyszłości. Niezwykle obrazowo został zilustrowany potężny rozwój przemysłu radzieckiego w czasie stalinowskich pięcioletek, wzrost do brobytu wsi uzyskany drogą ko-

lektywizacji, nieznaną nigdzie przed tym wzrost szkolnictwa i oświaty. Rozbite bestialskie siły faszystowskie w 2 wojnie światowej, jest nierozzerwalnie związane z imieniem Stalina. Bogate, autentyczne obrazy i zdjęcia wiernie oddają geniusz Stalina jako wodza i stratega ostatniej wojny.

Stalin — to nie tylko praktyk, ale również jeden z największych teoretyków marksizmu,

który wzbogacił marksizm-leninizm w szereg nowych, wspaniałych dzieł teoretycznych. Książki Stalina mają jedną wspólną cechę, są napisane niezwykle prostym i jasnym stylem, mimo, że traktują niejednokrotnie o problemach trudnych i skomplikowanych.

Wystawa w sposób jasny i ciekawo zapoznaje z najważniejszymi okresami życia Wielkiego Stalina. Wystawa jest czynna codziennie. Wstęp bezpłatny.

# Kutnowski świat pracy wykonał swe zobowiązania w terminie

Dzień 21 grudnia godnie uczczony został przez kutnowski świat pracy. Przed 70 rocznicą urodzin Wielkiego Stalina, robotnicy i chłopci, młodzież i starzy, całe kutnowskie społeczeństwo podjęło liczne zobowiązania. Trudno choć w części wyliczyć te wszystkie meldunki, które napłynęły do naszej redakcji, a którymi witano tę Wielką Rocznicę. Były to zobowiązania najrozmaitszej treści. W znacznej części dotyczyły one przedterminowego wykonania prac i podniesienia jakości wyprodukowanych towarów. Były także zobowiąza-

nia, dotyczące zorganizowania nowych grup plantatorów i hodowców, dotyczące uruchomienia nowych świetlic wiejskich i młodzieżowych. Inne znów donosiły nam, że dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina powstaną liczne koła studiowania życiorysu tego Wielkiego Przyjaciela Polski, Wodza międzynarodowego proletariatu.

Wszystkie one brzmiały radośnie, tak, jak radośnie minął ów niezapomniany dzień.

Zobowiązania, podjęte przez kutnowski świat pracy, wykonane

zostały w terminie i często z nadwyżką. Zobowiązania podjęte przez robotników i chłopów przysporzyły naszemu państwu miliony oszczędności. Sumy te obrócone zostaną na świadczenia społeczne, na budowę nowych obiektów przemysłowych i ośrodków kulturalno - oświatowych.

Jakież wzruszające są listy, skreślone spracowaną ręką polskiego robotnika czy chłopca. Prostymi słowami opowiadają w nich robotnicy o swej codziennej pracy, o radościach i smutkach mas pracujących.

Pełne radości i triumfu są także meldunki, donoszące o wykonaniu zobowiązań i przebiegu Dni Stalinowskiej Pracy.

W dniu 21 grudnia wesołej turkoty maszyn, różnej pracowli robotnicy. Wszędzie panował oczysty nastrój. Wyprodukowane w tym dniu towary pozbowione były błędów, jakoś ich była znacznie wyższa.

Dumna jest klasa robotnicza z wykonania swych zobowiązań, dumna, bo godnie uczciła 70 rocznicę urodzin Wielkiego Przywódcy proletariatu — Towarzysza Stalina.

## Wyrazy czci i hołdu dla Towarzysza Stalina złożyli mieszkańcy powiatu koneckiego

Już w przededniu urodzin Generalissimusa Stalina, Końskie przybrało odświętny wygląd. Całe miasto tonęło w czerwieni. Na wszystkich budynkach instytucji państwowych i samorządowych powiewały flagi oraz umieszczone były portrety Towarzysza Stalina. We wszystkich zakładach, szko-

łach, instytucjach, odbyły się w dniu tym uroczyste akademie. Na akademiach tych mieszkańcy Końskich zapoznali się z życiem i pracą Towarzysza Stalina oraz podjęli szereg zobowiązań wzmocnienia wysiłku w dziele Odbudowy zniszczonego kraju. Niemniej uroczystości obchodzona

była 70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina w powiecie koneckim. W gminach Chlewiśka, Borokowice, Gowarczów, Miedzieża, Radoszyce, Ruda Maliniec i Odrowąż odbyły się akademie, poświęcone tej Wielkiej Rocznicę.

Centralna akademie w Końskich odbyła się w sali Rady Miejskiej, na której I sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR tow. Klusek nakreślił życiorys Towarzysza Stalina. Po referacie odczytana została rezolucja, przyjęta entuzjastycznie przez zebranych, w której czytamy m. in.:

„Według Twoich, Wielki Staline wskazań, budujemy Polskę Socjalistyczną, zapewniającą masom pracującym dobrobyt i szczęście jutro.

W dniu Twoich urodzin chylimy głowy przed Twoją wielkością, ukochany przez nas wszystkich Staline!”

Akademię zakończyła bogata część artystyczna.

## Trzeba ożywić życie świetlicowe na terenie powiatu kutnowskiego

KUTNO. — Powiat kutnowski może poszczycić się gęstą siecią świetlic wiejskich, zorganizowanych w licznych gromadach. Praca świetlicowa nie zawsze jednak jest właściwa, w wielu wypadkach świetlice nie przejawiają żadnej działalności. Fakt ten można częściowo wytłumaczyć brakiem wykwalifikowanych kierowników świetlic wiejskich, którzy mogliby te prace odpowiednio poprowadzić. Poza tym pracą świetlicową sta nowczo za mało interesują się działające na terenie wiejskim organizacje społeczne i młodzieżowe.

Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej, „Służba Polsce” i ludowe zespoły sportowe, oto organizacje, do których obowiązków należy ożywić życie świetlicowe. Poprzez umiejętne zorganizowanie pracy świetlicowej, na którą składają się będa pagadanki i liczne imprezy artystyczne, trzeba zachęcić chłopów do częstego odwiedzania świetlic. Świetlice wiejskie

są bowiem tymi jednostkami, w których winno koncentrować się życie kulturalne wsi.

Specjalną uwagę poświęcić należy akcji szkolenia kierowników świetlicowych. Dotychczas bowiem szkolenie to odbywało się centralnie, lub w najlepszym wypadku na szczeblu wojewódzkim. Oczywiście w takich warunkach nie można mówić o szkoleniu masowym. I dlatego właśnie liczne świetlice odczuwają dzisiaj brak wykwalifikowanych sił.

Naszemu zdaniem czas najwyższy pomyśleć o szkoleniu także na szczeblu powiatowym. Trzeba, aby sprawą tą zainteresowały się powiatowe placówki kulturalno oświatowe, nie wyłączając Inspektoratu Szkolnego. W ten sposób zwiększyłyby się znacznie szeregi kierowników świetlic, a tym samym uaktywniła praca świetlicowa w terenie.

## Wymowne zobowiązania działu szkolnej

Dzieci ze szkoły podstawowej z Różyca gmina Galkówek, chcąc uczcić 70 rocznicę urodzin naszego Wielkiego Przyjaciela, Generalissimusa Stalina, podjęły zobowiązanie w którym przyrzekają

więcej i lepiej się uczyć, regularnie uczęszczać do szkoły, wydajnie pracować w organizacjach szkolnych.

### Spółdzielnia Pracy Bieliżniarskiej „ŁODZIANKA” w Łodzi przy ul. Narutowicza 12

W zakres wytwarzania Spółdzielni wchodzi wyroby bieliżniane jak: koszule, piżamy, szlafroki i ubiory dziecinne

Chalupnicza Spółdzielnia Pracy „KARNISZEWIANKA” w Pabianicach, ul. Daszyńskiego Nr 1 zrzeszona w centrali Spółdzielni Pracy oddział Łódź posiada dział tkacki, pasmanteryjny i dziewiarski oraz dwa ośrodki konfekcyjne w Kolumnie i w Pabianicach.

### WYPRAWIALNIA I FARBIARNIA SKÓR FUTRZANYCH

## B-cia J. i St. Koper

Łódź, ul. św. Antoniego 5

## Interpelacje naszych Czytelników

### Należy dbać o higienę

także w masarniach Spółdzielni „Sieradzanka”

SIERADZ. — Spośród 20 punktów sprzedaży Spółdzielni „Sieradzanka” 10 stanowią masarnie. Punkty te pozostawiają jednak wiele do życzenia pod względem higieny. Wędliny i mięso rozwieszane są w niewłaściwych opakowaniach. Ubrania i fartuchy osób, które zajmują się transportem, nie są czyste.

Istniejące w „Sieradzance” współzawodnictwo winno być przeprowadzane również na odcinku higieny i estetyki punktów sprzedaży. Niezależnie od tego stanem sklepów masarskich Spół-

dzielni winna zainteresować się Komisja Sanitarna. J.S.

## Izba dworcowa spełnia swe zadania

W Kutnie przy dworcu istnieje izba dworcowa, prowadzona przez Ligę Kobiet. Jest to punkt opieki nad matką i dzieckiem, z którego korzystają przejezdne matki, kobiety ciężarne, i dzieci. Wydział Wojewódzki łoży na ten cel poważne sumy pieniężne.

Izba dworcowa cieszy się du-

żą frekwencją. Zatrzymują się tutaj kobiety z dziećmi, aby otrzynąć smaczny i pożywny posiłek, na który składa się mlecz na kawa i bułki z masłem. Jeśli zdarzy się, że podróżne zmuszone są czekać na pociąg przez długie godziny, to wówczas wstępują do izby, aby spędzić wolne chwile w ogrzonym lokalu i przy dźwiękach radia. Personel otacza podróżujące matki i dzieci troskliwą opieką.

Jeśli mówimy już o punktach opieki nad matką i dzieckiem, to warto przy okazji przypomnieć, że podobne placówki uruchomione są także w Zychlinie i Krośniewicach. Ze stacji dworcowej korzysta ponad 470 osób miesięcznie.

Troska państwa o obcozem należytą opieką matek i dzieci, doceniona została przez ogół mieszkańców naszego powiatu. Zarówno izby dworcowe, jak i stacje opieki nad matką i dzieckiem cieszą się dziś dużą frekwencją i dobrze spełniają swe zadanie.

Ręczna Drukarnia Mat. Włók „KRAKOWIANKA” Pabianice, Rol. Żymierskiego 20. Tel. 366.

### FARBIARNIA

B. SOMOROWSKI i S-ka Pabianice, ul. Żymierskiego 20.

Tkalnica Mechaniczna STEFAN OTOMAŃSKI i S-ka Pabianice, ul. Bagatela Nr. 12 tel. 401.

## Kobiety łowicze w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

W Domu Żołnierza w Łowiczu zorganizowana została przez Ligę Kobiet i Wydział Kobiecej PZPR uroczysta akademie, poświęcona rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Referat, poświęcony życiu Towarzysza Stalina, wygłosiła prof. Prąjsowa.

Akademię tę zakończono częścią artystyczną, wykonaną przez uczniów szkół łowickich i Ligę Kobiet.

### Drukarnia Ręczna i Farbiarnia

„RUDA” Z. Krzeczowski i S-ka

Łódź, ul. Świętojańska Nr. 23.

Telefon 268-29.

Agentura surowców włókienniczych

JÓZEF A. MAJER Łódź.

Waty ze starych kołder oraz wełnę przerabia

### GREMPLARNIA WATY

Łódź, ul. Marsz. Stalina Nr. 10.

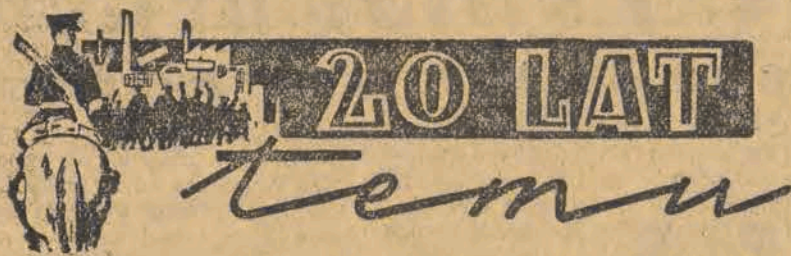
Tkalnica Mechaniczna

FRANCISZEK DURAJSKI

Pabianice, ul. Kapliczna Nr. 5.

### Ogłoszenia drobne

MASZYNISTKI, sekretarki, korespondentki, stenotypistki, księgowi, uzupełniają swe wiadomości na Kursach Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83 — zapisy. 2279



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 24 grudnia 1929 r.

**GWIAZDKA NĘDZARZA**  
15 letni Jan Karasiński, zatrudniony w zakładzie pogrzebowym Kurkowskiego w Tomaszowie Mazowieckim — popełnił samobójstwo. „Przyczyną rozpacznego kroku — pisze „Republika” — była niechęć do życia z powodu niezwykle małych zarobków”.

**OLBRZYMI RUCH W ZAKOPANEM**  
Do Zakopanego przybywają pociągi przepelnione mieszkańcami Łodzi, Warszawy i innych miast Polski. Prawie wszystkie hotele zajęte. Mimo kryzysu, który rujnuje państwo, „lepszemu towarzystwu” zapelnia od rana do wieczora bary i lokale rozrywkowe.

**MACHINACJE ZAGRANICZNEGO KAPITAŁU**  
„Kurier Łódzki” pisze o niebezpiecznych machinacjach obcego kapitału w Polsce. Na skutek kryzysu kapitał zagraniczny wykupuje coraz więcej przedsiębiorstw polskich. Kapitał ten jednakże przedsiębiorstw polskich nie uruchamia, lecz przynosi je zagranicę, powodując coraz większe bezrobocie w Polsce.

**PRYSTOR PRZECIW KASOM CHOROZYCH**  
W dniu wczorajszym ukazało się zarządzenie min. Prystora, wprowadzające dalsze poważne ograniczenia w korzystaniu z lecznictwa. Reorganizacja Kas Chorych w myśl „planów” Prystora ma się rozpocząć natychmiast.

**TEATR**  
**PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
(ul. Jaracza 27)  
Dnia 24 i 25 grudnia — teatr nieczynny.  
Dnia 26 o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart”.

**PANSTWOWY TEATR NOWY**  
(Daszyńskiego 84, tel. 123-02)  
Dnia 24 i 25 grudnia — teatr nieczynny.  
Dnia 26 bm. o godz. 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”. Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważna. Kasa czynna od godz. 12.

**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)  
Dnia 24 i 25 grudnia — teatr nieczynny.  
Dnia 26 bm. i dni następnym — o godz. 19.15 „Rozbiczki”. Komedia w 4 aktach Józefa Bliznińskiego, w udziale A. Dymyzy, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych. Kasa czynna od 10 — 14 i od 16.

**TEATR „OSA”**  
(Traugutta 1, tel. 272-70)  
W sobotę teatr nieczynny.  
W I święto dn. 25 bm. o godz. 19.30 — „Romana z wodewilu”.  
W II święto dn. 26 bm. o godz. 19.30 i 19.30 — „Romana z wodewilu” z udziałem T. Wesołowskiego.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
W sobotę, dn. 24, w niedzielę dn. 25 — teatr nieczynny.  
Poniedziałek dn. 26 o godz. 19.15 (jedno przedstawienie) „Płaszcz z Tyrolu”. Operetka w 3 aktach M. Westa i Helda. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa czynna od godz. 11.

**TEATR LALEK TPD „PINOKIO”**  
Dnia 26 grudnia o godz. 12 — „Niebieskie migdały”.

**PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI**  
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)  
Ostatnie dni! W niedzielę, dnia 25 grudnia o godz. 19.30 „Mój syn”.  
W poniedziałek dnia 26 grudnia o godz. 19.30 „Mój syn”.

**PHOTOMATON — CUD XX WIEKU**  
Przy ulicy Piotrkowskiej zainstalowany został cudowny aparat fotograficzny, który po siedmiu minutach w sześcioramiennej gotowej zdjęciu w szesnastu pozach.

## „KINA”

W sobotę, tj. dn. 24 bm. kina nieczynne.

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1) „Dziubars” — godz. 14, 16, 18, 20.  
**BALTYK** (Narutowicza 20) — „Bogata narzeczona” — godz. 16, 18, 20; poranek godz. 9, 30, 12.  
**BAJKA** (Franciszkańska 31) — „Nikt nic nie wie” — godz. 14, 16, 18, 20.

**GDYNIA** (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 54 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
**HEL** — dla młodz. (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku” — godz. 14, 16, 18 i 20; poranek godz. 9, 11.  
**MUZA** (Pabianicka 173) — „Arinka” — godz. 16, 18, 20; poranek godz. 9, 11.

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 17, 19, 21; poranek godz. 10, 12.  
**PRZEWIOSNIE** (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu.  
**ROBOTNIK** (Kilińskiego 187) — „Birtwa o Stalingrad” — godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.  
**ROMA** (Rzgowska 84) — „Ulica Graniczna” — godz. 15, 30, 18, 20, 30; por. godz. 9, 11, 30.

**REKORD** (Rzgowska 2) — „Podrutek” dla młodz. — godz. 14; „Czarna kłosa” — godz. 14, 16, 18, 20.  
**STYLOWY** (Kilińskiego 123) — „Cyrek” — godz. 16, 18, 20.  
**SWIT** (Balucki Rynek 2) — „Gdzieś w Europie” — godz. 13, 15, 30, 18, 20, 30.  
**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.

**TATRY** (Sienkiewicza 40) — „Spławak nieznany” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.  
**WISLA** (Daszyńskiego 1) — „Bogata narzeczona” — godz. 15, 30, 18, 20, 30; poranek godz. 9, 11, 30.  
**WŁOENIARZ** (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 Rozbójników” — godz. 12, 30, 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.  
**WOLNOSC** (Napierkowskiego 16) — „Sumienie” — godz. 16, 18, 20; poranek godz. 9, 11.  
**ZACHETA** (Zgierska 26) — „Życie dla nauki” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; poranek godz. 9, 11.

# Co nam przyniósł rok 1949?

## Roczny dorobek wychowania fizycznego i sportu w Łodzi i województwie łódzkim

**Już** niewiele dni dzieli nas od zakończenia 1949 r., a więc najwyższy już czas, aby podsumować w przekroju rocznym wszystkie nasze osiągnięcia na polu wychowania fizycznego i sportu w Łodzi.

Rok 1949 w strukturze naszego wychowania fizycznego i sportu przyniósł nam wiele zmian. Doczekaliśmy się wreszcie ostatecznego zrealizowania przemian organizacyjnych klubów i kół sportowych, silniejszego jeszcze powiązania wychowania fizycznego i sportu z potrzebami i życiem całego społeczeństwa i doczekaliśmy się przede wszystkim historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR, dotyczącej wychowania fizycznego i sportu, która jasno wskazała cele, zadania i otworzyła nowe, wspaniałe perspektywy przed naszą kulturą fizyczną i sportem. Nie możemy zapominać jeszcze i o tym, że w tym roku zagadnienie kultury fizycznej weszło na stałe naszego planowania gospodarczego, co stworzyło solidną podstawę pod dalsze prace na tym odcinku.

### NASZE OSIĄGNIĘCIA

Na podstawie materiału otrzymanego z Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej — rok 1949 przyniósł nam również wiele pozytywnych osiągnięć zarówno w samej Łodzi jak i województwie łódzkim. Tyczą się to przede wszystkim szkolenia kadr, nowych urządzeń sportowych, ośrodków szkolenia sportu wyczynowego, reaktywizacji kilku związków sportowych, udziału w sporcie łódzkiego w szeregu manifestacji o charakterze masowym, imprez masowych i akcji upowszechniania wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych mas ludzi pracy.

### SZKOLENIE KADR

Jakimi osiągnięciami możemy się pochwycić w dziedzinie szkolenia kadr? Aby dać odpowiedź na to pytanie, musimy się uciec do pomocy cyfr. A więc spośród różnych dyscyplin sportu wyszło 156, sanitariuszy sportowych 26, działaczy sportowych 22, organizatorów imprez masowych i OSFiz. — 1,194.

Ponadto z terenu naszego województwa na kursach centralnych przeszkolono około 200 kandydatów, z których 19 otrzymało uprawnienia instruktorów sportowych i 154 przedwojenników wychowania fizycznego.

### NOWE URZĄDZENIA SPORTOWE

Jeśli chodzi o nowe urządzenia sportowe, jakie zdołaliśmy w tym roku, to na największą radość napawa nas liczba 112 placów do gier sportowych, powstałych przeważnie po wsiach przy Ludowych Zespołach Sportowych. Liczba ta nie jest wielka, ale mamy nadzieję, że wkrótce ona będzie teraz w przyspieszonym tempie i wkrótce nie będzie u nas wsi, w której nie by

ło by plac przynajmniej do gry w siatkówkę. Boisk sportowych oddaliśmy do użytku 6, sal gimnastycznych 4, basenów otwartych 2, i wreszcie 4 hale sportowe, z których hala Włókniarzy budzi dziś zazdrość całej Polski.

W trakcie budowy znajduje się w chwili obecnej 5 stadionów, 8 boisk, 4 sale gimnastyczne, 1 hala sportowa i 3 parki kultury fizycznej.

### REAKTYWOWANIE 3 ZWIĄZKÓW

Specjalnych ośrodków szkolenia sportu wyczynowego nie mieliśmy u siebie wiele.

Skromna ich cyfra (3) nie zaimponuje ani nam ani nikomu, ale jak mówi stare przysłowie lepszy rydź niż nic, o wiele bardziej natomiast może nas cieszyć fakt że w roku 1949 reaktywowały swą działalność 3 związki okręgowe, a mianowicie Łódzki Okręgowy Związek Włókniarski, Łódzki Okręgowy Związek Narciarski i Związek Strzelectwa Sportowego.

### WIELKIE KORZYŚCI PRZYNIOSŁY NAM 2 NARADY AKTYWU PARTYJNEGO

Wielkie korzyści dla dalszego pomysłowego rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Łodzi miały 2 wielkie narady partyjnych aktywistów sportowych. Dzięki tym naradom sport łódzki wszedł w tym roku spontanicznie udział w szeregu manifestacji ogólnopolskich, w Świecie Pracy, Pokoju, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, święcie państwowym 22 lipca, w otwarcia roku szkolnego i w pamiętnych dla wszystkich Dniach Stalinowskich, organizując wiele akademii i podejmując wiele zobowiązań.

### DALSZE SUKCESY

Duże postępy poczyniliśmy w 1949 r. na polu popularyzacji imprez o charakterze masowym jak biegi, marsze i trójboję lekkoatletyczną. Imprezy te, w porównaniu z rokiem 1948 wykazały wzrost liczby startujących o około 60 procent. Poważnymi osiągnięciami możemy również pochwycić się na polu upowszechniania wychowania fizycznego i sportu. W tym roku mieliśmy już czynnych ponad 200 Ludowych Zespołów Sportowych, około 200 kół sportowych przy zakładach pracy i około 200 szkolnych kół sportowych.

### WYCHOWANIE FIZYCZNE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Powszechnym obowiązkiem wychowania fizycznego objęci zostali po raz pierwszy w tym roku studenci wydziału lekarskiego, a przy wyższych

uczelnian powstały uczelniane kluby sportowe AZS. Artysty Teatru Nowego i studenci Wyższej Szkoły Aktorskiej systematycznie uprawiają wychowanie fizyczne. Do turnieju piłki ręcznej fabrycznych kół sportowych zgłosiło się 136 drużyn.

### ZE SPOKOJEM PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ

Z tymi wszystkimi pozytywnymi osiągnięciami wkraczamy obecnie w rok 1950. Wkraczamy pełni radości i entuzjazmu, gdyż wiemy, że w obecnym ustroju przyniesie on nam nowe zdobycze i sukcesy.

## Hokeiści ZSRR walczą już o mistrzostwo i puchar Związku Radzieckiego



W ZSRR rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo i puchar ZSRR w hokeju na lodzie. U góry puchar ZSRR, u dołu fragment meczu CDKA — Spartak

## We wszystkich Republikach ZSRR sportowcy radz ecy manifestowali swą moc i przywiązanie do Generalissimusa Stalina

**MOSKWA** (obsł. wł.) — 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina uczelni sportowcy radzieccy masowymi imprezami, na całym terenie ZSRR.

W Moskwie odbyły się zawody motocyklowe, z udziałem najlepszych motocyklistów moskiewskich, wśród których znajdują się mistrzowie i rekordziści ZSRR. Drużynowo zawody wygrał zespół lotników wojskowych WWS.

Dziesiątki tysięcy uczestników zgromadziły masowe zawody tyżwiarskie, strzelectwa i hokejowe. Wraz z mistrzami ZSRR startowali tu również młodzież zawodnicy. Człowiek drużyny stolicy ZSRR rozpoczął rozgrywki w turniejach siatkówki, koszykówki i piłki wodnej. Najlepsi piłkarze moskiewscy z Mieszkowem, Skarpienkowem i Kriukowem na czele uczestniczyli w zawodach, rozegranych na pływalni Fabryki Samochodów im. Stalina.

Niecodziennego wyczynu dokonali alpinści Stowarzyszenia Sportowego Molnia, którzy mimo ciężkich warunków atmosferycznych osiągnęli szczyt Czimgan, leżący na wysokości 3,900 mtr. W tej trudnej wspinaczce zimowej uczestniczyła 15-osobowa ekipa.

Wielkie sukcesy odnieśli sportowcy uralscy w czasie imprez z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W samym tylko Swierdłowsku poprawiono 5 rekordów ZSRR oraz 10 Federacyjnej Republiki Rosyjskiej.

Z Molotowa — miejscowi sportowcy przeprowadzili marsz narciarski na trasie Molotow — Mendelejewo, dn. gości 350 km.  
Liczne imprezy zorganizowali również sportowcy Moldawii. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu zawody ciężkoatletyczne Spartaka w Kiszyniowie, na których Donski (waga półciężka) i Ważsmir (waga średnia) ustanowili nowe rekordy Republiki.

## Życzenia sportowców dla sportowców

Zrzeszenie Sportowe K. S. „Włókniarz”, Oddział w Łodzi, z okazji nadchodzących świąt przesyła wszystkim klubom i kolejom sportowym oraz wszystkim działaczom sportowym serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

## Na tafli „Torkatu” Stal — AZS (Poznań) 9 : 1

**KATOWICE** (Obsł. własna). Rozegrany na sztucznej lodowisku w Katowicach mecz hokejowy Stal (Katowice) — AZS (Poznań) zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny katowickiej 9:1 (4:0, 3:0, 2:1).

Akademicy poznańscy grali w pierwszych dwóch tercjach bardzo słabo i czuli się niebezpiecznie na lodzie. Bramki dla Stali zdobyli: Skarżyński — 4 oraz Wadowski, Jasiński, Janusiewicz i Bogdół — po 1. Jedną bramką dla Stali padła ze strzału samobójczego. Honorowy punkt dla pokonanych uzyskał najlepszy ich zawodnik Urbański.

Sędziowali Tryko i Zaleski ze Śląska.

## Co usłyszymy przez radio w dniach 24, 25 i 26 grudnia rb.

### SOBOTA, 24 GRUDNIA

11,55 (L) Sygnał — chwila muzyczna, 12,04 **DZIENNIK POŁUDNIOWY**, 12,25 PRZERWA 13,25 (L) — chwila muzyki, 13,30 Program dnia, 14,00 Przegląd kulturalny, 14,10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 14,15 (L) Komunikaty, 14,20 (L) Informator kulturalny, 14,30 (L) Noskowskiej i Karłowicz, 14,55 Koncert solistów, 15,30 „Kolendy”, 16,00 **DZIENNIK POŁUDNIOWY**, 16,20 (L) Aktualności łódzkie, 16,25 (L) Z twórczości operowej St. Moniuszki, 17,00 „Koncert dla tych, którzy pracują”, 18,00 Kolenda w wyk. Chóru im. W. Gieburowskiego, 18,30 „Głos małą kobiety”, 18,45 „Wieczór Mickiewiczowski”, 19,30 Koncert Chopinowski, 20,00 **DZIENNIK WIECZORNY**, 20,45 Muzyka kolendowa, 21,15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z BUDAPESTU, 22,00 (L) Muzyka polska, 22,13 (L) Progr. lok. na jutro, 22,15 Koncert muzyki popularnej, 23,00 Program na jutro, 23,05 Muzyka taneczna, Transmisja do PRAGI i BUDAPESTU, 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

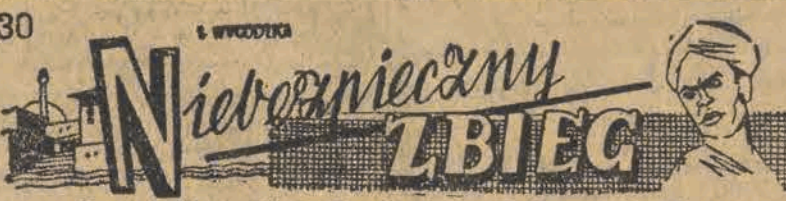
### NIEDZIELA, 25 GRUDNIA

6,50 Początek audycji, 7,00 Muzyka rozrywkowa, 8,00 **DZIENNIK POŁUDNIOWY**, 8,30 Muzyka rozrywkowa, 9,00 Pastorałki i kolendy, 10,00 Audycja literacka, 10,20 Pieśni masowe, 11,10 (L) Omów. progr. lok. na dziś, 11,12 (L) „Od naszych korespondentów”, 11,22 (L) Tańce polskie, 11,42 (L) „Wiersze o Mickiewiczu”, 11,57 Sygnał czasu, 12,04 Poranek kompozytorów radzieckich, 13,00 „Miasto wieś” i „Robotnik i chłop”, 13,50 Muzyka polska, 14,15 „Współczesna poezja obca o pokój”, 14,40 Kolendy, 14,45 Muzyka ludowa, 15,15 Słuchowisko dla dzieci, 16,00 „Dla każdego coś milego”, 16,45 Felieton aktualny, 17,00 Koncert, 18,00 „Damy i huzary”, 19,00 Muzyka taneczna, 20,00 **DZIENNIK WIECZORNY**, 20,15 Pieśń ludowa różnych narodów, 20,45 „Teatr Eterek”, 21,15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z BUDAPESTU, 22,00

Felieton literacki, 22,15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z PRAGI CZESKIEJ, 23,00 Program na jutro, 23,05 Muzyka taneczna, 1,00 Zakończenie audycji i Hymn.

### PONIEDZIAŁEK 26 GRUDNIA

6,50 Początek audycji, 7,00 Audycja dla wsi, 7,15 Muzyka rozrywkowa, 8,00 **DZIENNIK PORANNY**, 8,20 Muzyka rozrywkowa, 8,55 Audycja Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju, 9,00 Muzyka dawna, 9,30 Kolendy, 10,00 Skrzynka ogólna, 10,15 (L) Chwila muzyki, 10,20 Koncert rozrywkowy, 11,00 Felieton literacki, 11,10 (L) Omów. progr. lok. na dziś, 11,12 (L) „Obchodzący okres Bożego Narodzenia”, 11,22 (L) „Dziadek do orzechów — sułta baletowa Piotra Czajkowskiego”, 11,57 Sygnał czasu, 12,04 **DZIENNIK POŁUDNIOWY**, 12,15 Koncert rozrywkowy, 13,00 Pogadanka aktualno-naukowa, 13,15 „Niedziana na wsi”, 14,00 „U naszych twórców”, 14,10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 14,40 „Eugeniusz Oniegin”, 15,00 Kwadrans muzyki P. Czajkowskiego, 15,15 „Tartarin z Tarascon” — słuchowisko, 16,00 **DZIENNIK POŁUDNIOWY**, 16,20 „Nasze chóry śpiewają”, 16,50 Pogadanka aktualna, 17,00 „Kukielki Komedianta Nowruz”, 18,00 Offenbach — „Opowieści Hoffmanna”, 19,05 Audycja literacka, 19,30 D. c. opery „Opowieści Hoffmanna”, 20,00 **DZIENNIK WIECZORNY**, 20,15 D. c. Opery „Opowieści Hoffmanna”, 21,10 (L) Muzyka 21,40 „Dzieje życia Józefa Stalina”, 21,55 Muzyka rozrywkowa, 22,13 (L) Program to kalny na jutro, 23,30 Muzyka taneczna, 23,00 **OSTATNIE WIADOMOŚCI**, 23,10 Program na jutro, 23,15 Muzyka taneczna, 24,00 (L) Koncert życzeń, 040 (L) Zakończenie audycji.



— Rustem-chan zabity od wybuchu... Któż teraz będzie naszym riskaldarem? — pytają się nawzajem konni sowarowie.  
Wysoki sipaj w mundurze pułku grenadierów wdrapuje się na ocalałą część muru.  
— Wróćcie do swoich pułków! — woła. — Czy chcecie, aby sahibowie napadli na nas z zienacka i wytukli jak stado kóz?... Sipaje z Mirutu!... Dziewiąty z Alliguru!... Ułani osiemdziesiątego drugiego!... Niech każdy wraca do swego pułku!  
— Tak, tak... Trzymać się starych towarzyszy! Słusznie, słusznie! — wołają żołnierze. — Każdy do swego pułku!  
Sipaje — piechurzy rozkładają się wrzaskliwym obozowiskiem na Srebrnym Bazarze i przylegających doń ulicach.  
— Skończyła się władza cudzoziemców! Sam Bahadur-szach wyznaczy nam dowódców!...  
Sipaje czekają przy połowych ogniskach na placu Bazaru.  
— Dlaczego Bahadur-szach milczy?  
— Wkrótce roześle po mieście swoich heraldów.  
Ogromna, czarna chmura, spowita płomieniami, długo wisi nad śródmiastem. Widać ją z odległości wielu mil dokoła, z dalekich i bliskich osiedli.  
Godzina szósta po południu. Wkrótce zajdzie słońce. Konni sowarowie, rozbić na drobne oddziały, przejeżdżają stępą ulicami.  
— Rustem-chan zabity... Sowarowie, bracia! kto będzie naszym dowódcą? — pytają się nawzajem ulani,

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE.**

Telefony:  
Redaktor naczelny 218-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-03  
Dział partyjny 224-28

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-43  
Dział kulturalny 224-23  
Dział naukowy 224-21  
Dział miejski i sportowy wewn. 1111  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział fabryczny 218-19  
Dział rolny 224-21

Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 224-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 53, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Świrki 17, tel. 224-42.

# POKRZEPIAJĄCY BILANS

Nasze pokolenie żyje intensywnie. Nasze pokolenie w Polsce musi żyć intensywniej niż w wielu innych krajach, aby w ciągu lat odrobić zafacnie wielu dziesiątków lat.

Porwani bohaterstwem pracy codziennej, rzadko możemy obejrzeć się wstecz, na przebyta drogę, zbilansować wyniki. Nie tylko nasze wyniki, nie jesteśmy już sami. Mamy wielu przyjaciół serdecznych, niezawodnych, wypróbowanych. Cieszymy się przede wszystkim braterską przyjaźnią Związku Radzieckiego, czolowej siły i wodza światowego frontu pokój, postępu i wolności, tego frontu, którego i my jesteśmy istotnym ogniwem.

Sa święta. Na dwa dni zamłkli warkot maszyn. Dwa dni spokoju i odpoczynku. Obejrzymy się wstecz. Zbilansujemy osiągnięcia przebytej drogi. W osiągnięciach wielkiego frontu pokój i postępu jest również nasz wysiłek. Jest się nad czym zadumać, jest z czego być dumnym.

Rok 1949 był rokiem wielkiej ofensywy pokojowej, w której pod przewodnictwem Związku Radzieckiego biorą udział masy ludowe całego świata. Rok ubiegły przyniósł olbrzymie sukcesy międzynarodowym siłom pokój.

Od Łaby do południowo-wschodniej granicy Chin powiewają czerwone flagi pokój i wolności. Blisko 800 milionów ludzi żyje pod sztandarami postępu i socjalizmu.

Zdecydowana wola walki o pokój milionów prostych ludzi niweczy obłądne plany podżegaczy do nowej wojny. Nie ma zakątków na kuli ziemskiej, gdzie ludzie nie byłby gotowi do wszelkich ofiar w obronie pokój.

**Pokrzepiający jest dla nas bilans minionego roku**

Jak zwycięskie komunikaty o placu boju czyta się wiadomości o nowych, wspaniałych osiągnięciach narodów radzieckich. Rozpoczęto w Z.S.R.R. realizację epokowego planu walki z posuchą przez stworzenie ogromnych leśnych pasów ochronnych.

Po raz pierwszy w historii dziejów użyto energii atomowej do uśunięcia góry i odwrócenia biegu rzek, aby zmienić warunki klimatyczne na Syberii.

Na olbrzymich terenach Chin bohaterka Armia Ludowa kierowana przez Partię Komunistyczną przegnała z kontynentu faszystowską klikę Czang-Kai-Szeka, sługusów anglo-amerykańskiego imperializmu. Zwycięstwo rewolucji chińskiej ustokrotnia wole zwycięstwa wszystkich narodów kolonialnych w ich walce przeciw

imperialistycznej niewoli.

We wschodniej części Niemiec powstawała nowa Republika Demokratyczna, która przyciąga ku sobie miliony Niemców w zachodnich strefach okupacyjnych, pragnących pokój i jedności swej ojczyzny.

Utworzenie pokój milującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pisał Józef Stalin — jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój milujących, obok istnienia milującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie, uniemożliwia uzarmentowanie krajów europejskich przez imperialistów świata.

W krajach Europy Zachodniej, Europy duszącej się w ciasnej obrzoży marshallowskiej coraz potężniej i donośniej rozlegają się głosy mas ludowych, występujących przeciwko polityce chadeckich i socjaldemokratycznych rządów, zaprzeczających nowojorskim gieldziarzom i gangsterom. „Nigdy nie będziemy bliź się ze Związkiem Radzieckim” — „Nie podniosły rękę przeciwko ZSRR” — pod tymi hasłami walczą o utrzymanie pokój i wolności swych narodów masy pracujące Francji, Włoch, Anglii, krajów skandynawskich i innych.

A u nas i u naszych najbliższych przyjaciół w krajach demokracji ludowej?

Ostatni rok przyniósł poważne osiągnięcia zarówno na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Rozbudowaliśmy w szybkim tempie naszą gospodarkę, umacniamy naszą siłę obronną i utrwalamy nasze zdobycze. Każdy nowy dom i szkoła, każda nowa fabryka i huta, każda nowo utworzona kopalnia — to nasz wkład w dzieło światowego pokój i w dzieło budowy lepszego i szczęśliwszego świata.

Zalozny i ponury jest natomiast bilans awanturczyckich politykówek amerykańskich, który chcieliby wprędzić świat w straszliwą otchłań nowej wojny.

Zbliża się kryzys gospodarczy, rośnie bezrobocie. Jak bańka mydlana przysły ich marzenia o wojnie za pośrednictwem guzika. Wydarta przynależność tajemnicza energii atomowej stała się wyłącznie monopolom amerykańskich miliardów i będących na ich służbie „uczonych morderców”. Nie bomba atomowa, lecz pokojowe użycie energii atomowej to-

ruje ludzkość drogę dalszego rozwoju i rozkwitu.

Zawodzą plany stworzenia atlantyckiej armii najemników, kupienia sobie mięsa armatniego za dostawy gumy do żucia, stęchłych konserw i narkotyzowanego napoju Coca Cola.

Zniweczone i udaremnione zostały perfidne plany imperialistów amerykańskich wykorzystania zbójczej bandy Tito, Rankowicza i Džilasa dla rozbitcia jedności krajów demokratycznych. Dzięki czujności Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) zdemaskowana została w porę banda titowska, a jej agencja szpiegowska i dywersyjna na Węgrzech i w Bułgarii zostały rozgromione.

Zawiodły z kretesem plany rozbitcia jedności międzynarodowej klasy robotniczej. Prawicowi bonzowie związkowi, którzy opuścili Światową Federację Związków Zawodowych, sami od-

izolowali się od mas pracujących całego świata, kompromitując się służalczą wobec bankierów i fabrykantów. Mimo prób rozbitcia rosną wpływy i znaczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych — produkcyjnej i kierowniczej siły mas pracujących całego świata, zjednoczonych w walce o pokój przeciwko podżegaczom do wojny.

Z OPTYMIZMEM I WIARĄ PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ. ZWYCIESTWA UBIEGŁEGO ROKU SA DOWODEM STAŁEGO WZROSTU SIŁ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I POSTĘPU. ZACIEŚNIAJĄC PRZYJAZŃ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I Z WSZYSTKIMI NARODAMI DEMOKRATYCZNYMI, WZMAGAJĄC CZUJNOŚĆ NA MACHINACJE WROGÓW, SIŁY POSTĘPU POKOJU UTRWALA I ROZGROMIA ZŁE I NISZCZYCIELSKIE SIŁY WOJNY, CIEMNOTY I ZACOFANIA.

## Chłopi włoscy walczą o ziemię



Chłopi sycylijscy zajmują ziemię obszarczą pod rozwianymi czerwonymi sztandarami.

# Głos bojowników o pokój zagłuszy surmy wojenne w Bonn

## Fala protestów przeciw planom zbrojenia Trizonii

### Młodzież niemiecka nie chce być mięsem armatnim

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

#### Znamienny raport amerykański

Na łamach różnojęzycznych pism zagranicą z kilku stron naraz uderzono nagle w wielki dzwon na trwogę. Jakież musiało być zdziwienie czytelników, kiedy pewnego dnia spostrzegli, że dziennik, uprzednio niedwuznacznie popierający propagandę wojenną i sławiący pakt atlantycki, z fałszywym patosem wielokrotnie deklamujący o „zagrożeniu demokracji” — teraz oto niespodziewanie jakby przejrzał, pozornie się odmienił i wielkim głosem bije na alarm z powodu „niebezpieczeństwa zachodnio-niemieckiego”.

#### Hitlerizm podnosi głowę

Tak właśnie czyni pan Robert d'Harcourt na łamach brukselskiego pisma „Le Soir”, kiedy w następujący sposób zdaje sprawozdanie z zebrania partii narodowo demokratycznej (Niemiec Zachodnich), które odbyło się niedawno w Wiesbaden: „Sala przybrana była w dawne czarno-białoczerwone barwy III Rzeszy, zaś po środku ścian biegł wielki napis „Panie, uczyni nas wolnymi”. Pan d'Harcourt pisze dalej tak: „Mowy, wygłaszane na tym zebraniu, odpowiadały jego zew nętrznym ramom. Domagano się więc rozpisania wyborów w całych Niemczech oraz utworzenia rządu, którego zadaniem byłoby odzyskanie wszystkich „amputowanych” po wojnie prowincji niemieckich i zaprzestania placenia reparacji wojennych”.

kacji hitlerowskiego sztabu generalnego i w utrzymaniu miotu o „niezwykłości armii niemieckiej”.

#### Program Adenauera

Jak wiadomo, Adenauer, wierny wykonawca zleceń udzielanych mu przez imperialistów amerykańskich, rozpoczął niedawno przygotowywać ludność Niemiec Zachodnich do możliwości wystawienia kontyngentu na niemieckich żołnierzach niemieckich w ramach przyszłej „armii europejskiej”.

Dla każdego, kto zna stosunki panujące w Bonn i w siedzibie wysokich komisarzy na Peterbergu, nie ulegało wątpliwości, że „program Adenauera” był już uprzednio uzgodniony i opracowany przez sztaby mocarstw zachodnich i że Adenauerowi pozostało tylko wprowadzenie w życie udzielonych mu zleceń.

#### Armia na zlecenie zachodnich sztabów

Wiadomo było również, że „armia najemna” ma być utworzona na razie w siłę tylko 10 dywizji, później jednak powiększona na będzie do 25 dywizji, co oznaczałoby ubranie na nowo w mundur ponad 750 tysięcy młodych Niemców. Adenauer liczył, że wobec wielkiej ilości bezrobotnych w Niemczech Zachodnich (półtora miliona pełnych bezrob.) program jego wywoła entuzjazm, zwłaszcza wśród młodzie-

ży. Rzeczywistość przyniosła jednak coś wręcz przeciwnego. Mimo przygotowań, poczynionych przez posłuszną Adenauerowi prasę „katolicką”, mimo głoszenia „miotu o półdzie niemieckiego oresa” już pierwsze wiadomości o planie zwerbowania młodych Niemców do wojsk niemieckich wywołały taką falę oburzenia wśród ludności, taką potęgę protestów, tak głośny okrzyk rozczarowania i takie ataki ze strony młodzieży (na którą najbardziej liczonol) że Adenauer i kierowana przez niego prasa musiały uciec się do wykretnych sprostowań, które jednak ani nie oszukały, ani nie uspokoiły nikogo.

#### Młodzież niemiecka nie chce być mięsem armatnim

„Pan myli się, jeżeli sądzi, że młodzież niemiecka da się użyć jako mięso armatnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — głosi list, wystosowany przez młodzież miasta Ulm do amerykańskiego członka kongresu p. Poage, który wyraził się cynicznie, że w razie wojny trzeba będzie oszczędzać młodzież amerykańską na ziemi europejskiej, a sięgnąć po „rezerywy”, istniejące w Niemczech.

„Pragniemy pokój i nie damy się nigdy użyć do wojny przeciwko Wschodowi” — głosi jedna z wielu rezolucji, powzięta na zebraniu kolejarzy partyjnych i bezpartyjnych w Monachium.

„Nie pozwolimy wziąć naszych mężów i synów do wojska. Dość już się wycierpiałoby kobiety niemieckie w ciągu dwóch imperialistycznych wojen” — czytać można było w oświadczeniu, wyslanym do Adenauera przez organizację kobiece.

Tumul, który wszczął się dookoła sprawy dozbrojenia Niemiec Zachodnich przyjął takie rozmiary, że nawet partie t. zw. koalicyjnej rządowej w Bonn musiały zmienić swą taktykę, w obawie utraty członków, tym bardziej że Komunistyczna Partia Niemiec jedyna wśród wszystkich, zajęła od początku i zajmuje w dalszym ciągu nieprzejednane stanowisko przeciwko jakimkolwiek próbom obejścia Układów Poczdamskich.

#### Czułość wobec zakusów kliki militarystów

Pozorne chwilowe zacisze w propagandzie zbrojeniowej nie powinno jednak ani na chwilę osłabić czujności kół demokratycznych i postępowych. Neofaszystów i zbrodniarzy wojennych, jak Guderian, jak Halder, jak Remer i wielu innych, ci zaś, jak wiadomo, pozostają w ścisłym kontakcie z zaocenicznymi „królami” armat i żelaza.

W świetle wydarzeń zachodnio-niemieckich specjalnej wagi nabiera potężny ruch pokojowy, który czerpie swe źródła w masach robotniczych Niemieckiej Demokratycznej Republiki i Zagłębia Ruhry.

Leopold Marschak.

## STOLICA RADZIECKA W DNIU WIELKIEGO ŚWIĘTA

(List z Moskwy)

Zaświtał ranek 21 grudnia 1949 roku. W każdym domu, w każdej rodzinie rozbrzmiewają serdeczne gratulacje dla Wielkiego Wodza, życzenia zdrowia i długich lat życia dla dobra i szczęścia narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata.

Ulicami płynie bez przerwy strumień ludzi. Idą uczniowie, studenci, robotnicy, pracownicy umysłowi. W oczach każdego mieszkańca Moskwy widać głębokie wzruszenie i radość. Uczniowie niosą transparenty, na których — pod portretem Stalina — widnieją wypisane dziecięcym charakterem słowa wzruszające miłości do Stalina i serdecznej wdzięczności za szczęśliwe dzieciństwo i młodość. W dniu 21 grudnia dzieci ozdabiają tymi transparentami obszerne i jasne klasy w szkołach, które zbudował dla nich kraj radziecki, partia komunistyczna, Wielki Stalin.

dnia nowy transporter. W ciągu dnia zdjęto z taśmy transportera setki silników elektrycznych, wyprodukowanych przez załogę fabryczną ponad plan.

Z niebywałym zapalem pracowała w dniu urodzin Józefa Stalina załoga hut, Sierp i Młot.

Praca zmian dziennych w przedsiębiorstwach moskiewskich przyniosła wszędzie w tym uroczystym dniu doskonałe wyniki — do magazynów na pływają bez przerwy wyroby, wyprodukowane ponad plan.

Robotnicy i pracownicy umysłowi witają rocznicę urodzin Stalina nowymi osiągnięciami na polu pracy z myślą, iż przyczynią się tym do wzmocnienia socjalistycznej ojczyzny.

Z jakim zapalem, z jaką żarliwością pracowali ludzie radzieccy 21 grudnia 1949 roku! We wszystkich fabrykach stołecznych, podobnie jak i na terenie całego kraju, robotnicy i inżynierowie podjęli chlubną Wartę Stalina.

Masy pracujące Moskwy uczęty 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza wielkim sukcesem: ich podarunek dla Stalina — to wykonanie przez przemysł moskiewski planu pięcioletniego — w dziedzinie produkcji globalnej — w niespełna 4 lata.

Wczesnym rankiem, w dzień grudniowy, objęły Wartę Stalinską zakłady największych zakładów włókienniczych stolicy radzieckiej — „Trzechgórnej Manufaktury”. W oddziałach, ozdobionych portretami Stalina i transparentami zawrząca radośna, tworząca praca.

Około 3-jej po południu na tablicach honorowych ukazały się nazwiska przodowniczek, które osiągnęły największe wskaźniki wydajności pracy. 391 tkaczek wykonało przedterminowo plan roczny, 72 brygady wypełniły swe zadania dzienne w 150 i 200 procentach, przy czym wyprodukowały towary jedynie najwyższej jakości.

Ku czci 70-lecia Stalina zakończyła swój plan roczny w dniu 21 grudnia moskiewska fabryka wyrobów gumowych „Krasnyj Bohatyr”.

W najstarszym przedsiębiorstwie Moskwy — fabryce im. Włodzimierza Illicza — uruchomiono w dniu 21 gru-

Artkuł niniejszy jest trzecim z cyklu artykułów, poświęconych omówieniu teorii wielkiego uczonego radzieckiego W. R. Williamsa.

W poprzednim artykule pisaliśmy, że badania nad zasklepianiem stałych i wysokich urodzajów doprowadziły Williamsa do wniosku, że warunkiem urodzajności gleby jest jej specjalna budowa, czyli tzw. struktura gruzelkowata.

Powstaje dalsze pytanie, jak osiągnąć taką strukturę? Aby najdrobniejsze cząstki gleby mogły się zespolić w większe gruzelki (od 2 — 10 mm) musi się znajdować w glebie jakiś „lepik”, który by mógł spoić najdrobniejsze cząstki.

Często za piłgiem, przy orce na wilgotnej roli, widzi się sypane się za skibą grudki i gruzelki zlepione wilgocią. Takie gruzelki są jednak nie trwałe, rozgniatają się w palcach i łatwo rozsypują się pod wpływem suszy lub opadów.

Przymieszka gliny w rolach płaszczystych również działa

## Przewrót w wiedzy i praktyce rolniczej (III)

# Olbrzymie osiągnięcia agrobiologii radzieckiej

### WARUNKI TRWAŁEJ URODZAJNOŚCI GLEBY

lepiając i tworzy grudki. Ale pod wpływem opadów grudki takie rozpylają się.

Przy strukturze gruzelkowej gleby chodzi o to, aby gruzelki były trwałe, aby nie były odporne na rozgniatacie, ale również nie lasowały się pod wpływem wody. „Lepik” dla gruzelków musi być zatem nierozpuszczalny w wodzie.

Takim „lepikiem” można zlepiającym najdrobniejsze cząstki gleby w gruzelki, a przy tym nierozpuszczającym się w wodzie — jest próchnica.

Próchnica składa się z niesłychanie drobnych cząstek (widzialnych tylko przez bardzo silne mikroskopy), które nie rozpuszczają się w wodzie. Cząsteczki próchnicy posiadają zdolność pochłaniania rozpuszczonych soli mineralnych — zarówno amonowych, jak i wapniowych. Pod wpływem tych soli próchnica staje się doskonałym lepikiem. Szczególnie jednak wielką rolę odgrywają w próchnicy sole

wapniowe.

Aby więc posiadać właściwą gruzelkową strukturę, musi gleba zawierać odpowiednią ilość próchnicy i soli wapniowych.

Próchnica spełnia w glebie dwa zadania: 1) jest ona surowcem, zapasem, z którego bakterie aerobowe przygotowują dla roślin pokarm, 2) jest ona materiałem (lepikiem), dzięki któremu możliwa jest budowa struktury gruzelkowej. Z tego też powodu zapotrzebowanie na próchnicę gleby jest bardzo duże. Dlatego też uprawa roli oparta na samych nawozach mineralnych nie zapewnia wysokiego poziomu urodzajności gleby w ciągu dłuższego czasu.

Ta podwójna rola próchnicy w glebie zawiera w sobie pewną przeciwstawność. Im większe osiągamy urodzaje, tym większe ilości próchnicy przetwarza się na pokarm dla roślin i jednocześnie tym mniej jej zostaje na budowę struktury roli. Przy systemie płodozmiennym rolnik jest w

ciągłej pogoni za próchnicą (w formie obornika, kompostu, ściółki torfowej itp.) i stale odczuwa jej niedostatek na polach ornych.

Tymczasem na łąkach i w ogóle terenach niższej położonych (a więc wilgotnych), będących pod wpływem bakterii anaerobowych, które nie rozkładają całkowicie próchnicy, gromadzi się ona w znacznych ilościach, niekiedy nawet nadmiernych, bez korzyści dla rolnictwa.

Nadmiar próchnicy na łąkach jest jednym z czynników zabagniania się łąk, co z kolei powoduje nieuchronnie za kwaszenie się i spadek zbiorów oraz jakości siana.

W. R. Williams w swoim systemie gospodarki przemiennej, polowo-łąkowej, rozwiązuje sprawę niedoboru próchnicy na ziemiach ornych i jej nadmiaru na łąkach przez wprowadzenie na polach ornych okresu upraw traw wieloletnich oraz na łąkach przez wprowadzenie okresu upraw roślin polowych. System ten zapewnia trwałą urodzajność gleby, o czym napiszemy w następnym artykule. B. B

# W 151 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza



„Po dziś dzień triumfuje Mickiewicz, poeta, który potrafił wyrazić Polskę swego czasu i zwiastować przyszłość ludową Polski i świata. Naszą przyszłość. Dziś — gdy otwiera się nowa karta naszej historii, głos poety brzmi dla nas czysto i wyraźnie jak nigdy przedtem. Mickiewicz był pierwszym poetą polskim, który potrafił połączyć żarliwość uczuć patriotycznych z dążeniami ogólnoludzkimi. Był pierwszym poetą polskim, który rozumiał międzynarodowość sprawy wolności i postępu.

W luku, zatoczonym od „Ody do Młodości” po „Trybunę Ludów”, widzimy potężną całość życia i twórczości poety, który jednym skrzydłem uderza o przeszłość, drugim sięga do naszych czasów.”

(Z przemówienia na inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu Uczczenia 150 Rocznicy Urodzin Adama Mickiewicza.)

O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,  
Zeby te księgi zbladły pod strzechy;  
Zeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,  
Gdy odpiewają ulubione wrotki  
O tej dziewczynie, co tak grać lubiła,  
Ze przy skrzypkach gąski pogubiła,  
O tej sierotce, co piękna jak zorze,  
Zaganiac gąski szła w wieczornej porze;  
Gdyby też wzięły na koniec do ręki  
Te księgi proste jako ich piosenki...

Marzył o tym nasz wielki poeta w epilogu do pisanego przez siebie w latach 1832-1834 poematu p. t. „Pan Tadeusz”.

Nie dożył tej pociechy za życia, lecz oto minęło sto lat z okładem i pragnienia wieszczka się ziściły: w Polsce Ludowej, w Polsce wyzwolonej raz na zawsze od ucisku „panów” fabrykantów i „panów” obszarników — księgi Mickiewicza trafiają pod strzechy chłopskie i pod dachy domów robotniczych. Dzieła znakomitego poety rozchodzą się w masowych nakładach wśród licznych rzesz polskiej ludności pracującej.

W ojczyźnie naszej, zmierzającej do socjalizmu i podnoszącej poziom mas na coraz wyższy poziom kulturalny, piękne strofy poezji mickiewiczowskiej są coraz częściej brane do spracowanej ręki robotnika i chłopca.

Maksym Ryłski

## GŁOSICIEL IDEI narodowego i społecznego wyzwolenia

Znakomity poeta ukraiński Maksym Ryłski, autor najlepszego przekładu „Pana Tadeusza” pisze o naszym wieszczu:

Największy poeta Ukrainy, Taras Szeučenko, znał doskonale i wysoce cenil twórczość Puszkina i Mickiewicza. W kręgu przyjaciół lubił recytować wiersze Puszkina, ze szczególnym zaś natchnieniem deklamował wiersz pt. „Mickiewicz”, w którym uruszały go najbardziej następujące słowa:

CZĘSTO  
MÓWIŁ O PRZYSZŁYCH CZASACH,  
GDY NARODY  
ZAPOMNĄ WAŚNI — I W RODZINĘ  
WIELKĄ  
POLĄCZA SIĘ...

Przecież to właśnie on, Szeučenko, mówił proroczo w swoim „testamencie” o „rodzinie wcielliej, rodzinie nowej i wolnej”, on to mówił, „zbył wszyscy Słowianie stali się przyjaciółmi i braćmi”.

Mickiewicz należał do tych nieśmiertelnych wieszczów, których imiona drogie są tak Polakom jak i Rosjanom, Ukraińcom, Białorusinom, Litwinom. Jego dzieła tłumaczyli na język ukraiński romantycy: Borowikowski i Gułak-Artemowski, a Szeučenko posłał mu w darze swój poemat „Kaukaz”. — Twórczość Starzyckiego i Lesi Ukrainki wiąże się ściśle z twórczością Mickiewicza. Znany poeta i krytyk ukraiński, Iwan Franko, żywił dla niego głęboki podziw. Ukraińscy poeci radzieccy poświęcili wiele trudu przekładowi jego sonetów, ballad, liryk i poematów. — Arcydzieło Mickiewicza „Pan Tadeusz” tłumaczone było niejednokrotnie zarówno we fragmentach jak i w całości na język ukraiński.

Ja sam ukończyłem niedawno całkowicie przekład tej epopei narodowej. Po raz pierwszy przekład ten wydrukowany był w 1927 r., w nowej redakcji zaś wydany w bieżącym 1949 roku.

Od lat dziesiętnych moimi najlubiejszymi pisarzami i wychowawcami byli trzy najwięksi poeci słowiańscy: Puszkina, Szeučenko i Mickiewicz. Już we wczesnym dzieciństwie lubitem słuchać, jak brat mój czytał wryteli z „Pana Tadeusza”, szczególnie zaś słynny opis polowania w księdze IV. Jes-

cze, zanim zabrałem się do przekładu całego poematu, za radą przyjaciół, również jak ja gorących czcicieli Mickiewicza, przetłumaczyłem dwa fragmenty z „Pana Tadeusza”: grę na rogu Wojskiego i opis polowania w ostatniej części poematu.

To był początek mojej pracy nad utworzeniem mickiewiczowskiego arcydzieła w języku tego narodu, który, zgodnie ze świadectwem współczesnych, znał i kochał twórcę „Pana Tadeusza”. Kilka lat poświęciłem tej nielatowej, ale jakże radosnej pracy, żyjąc życiem mickiewiczowskich bohaterów, starając się odczuwać całą moc i urok nieporównanego mickiewiczowskiego słowa.

Burzliwa krytyka literatury usiłowała przedstawić Mickiewicza jako pięćce danej, szlacheckiej, „kontuszowej” Polski. Było to stanowisko najzupełniej fałszywe. Naturalnie, rozmawiając się w przeszłości, stanowi jedną z cech jego utworów, ale nie to jest istotne. Epitet „ostatni”, który autor celowo stosuje do swoich bohaterów i do oddzielnych epizodów poematu, dowodzi, że Mickiewicz doskonale wiedział, że dać ma, kontuszowa, szlachecka Polska mi nęła i nigdy już nie wróci. Kochał swoich bohaterów, „ostatnie okazy” dawnej Litwy i dawnej Polski, ale miłował o nich z łagodnym, dobrotliwym, w istocie zaś bezlitosnym humorem, podnosząc czasem i bicz satyry. Pierwszy krok, jaki stanął młody Tadeusz uzyskawszy samodzielność — uwolnienie ułożenia od pańszczyzny, zabawne uwagi kłuznika Gerwazego — to tym wszystkim wyrażają się demokratyczne ideały Mickiewicza:

Czyż nie jest jasne dla wszystkich, którzy znają całą twórczość Mickiewicza, którzy czytali jego artykuły w „Trybunie Ludów”, że wielki poeta był przede wszystkim konsekwentnym głosicielem idei narodowego i społecznego oswobodzenia narodu polskiego i wszystkich uciskanych narodów świata? — „Pan Tadeusz” to nie tylko szereg obrazów z życia dawnej Polski, ale natchniony hymn na cześć Polski nowej, nadchodzącej.

Cała twórczość i całe życie poety świadczy o jego niezamordowanej służbie dla narodu: „A pod słowem wa-

Aleksander Puszkina

## MICKIEWICZ

Był tu wśród nas,  
Pośród obcego mu plemienia. W duszy  
Nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy  
Też go kochali. Cichy, dobrotliwy,  
Był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim  
Dzieliłmy się marzeniem czystym,  
I pieśnią. (Był natchniony laską niebios,  
Z wysoka więc na świat spoglądał.) Często  
Mówił o przyszłych czasach, gdy narody  
Zapomną waśni — i w rodzinę wielką  
Polczą się. Słuchaliśmy poety  
Z zapartym tchem...

przełożył Julian Tuwim.

## Spotkanie dwóch wieszczów

(Fragment z biografii M. Jastruna pt. „Adam Mickiewicz”)

Skazany, wraz z innymi członkami patriotycznej organizacji młodzieżowej filomatów i filaretów, na wywiezienie z polskich gubernii do odległych rejonów imperium carskiego — odbył Adam Mickiewicz, jesienią 1824 roku, przysmożąc wszelką polityczną do Rosji.

Przykrość tej podróży, zarządzonej wyrokiem władz carskich, osadziła listy polecające, jakie nasz wieszcz otrzymał od swoich przyjaciół-rewolucjonistów rosyjskich: otwierały one na oścież drzwi do całej postępowej części społeczeństwa rosyjskiego, pozwały zadziwiać więźniarzy z Rosjanami, którzy w niemiejszym stopniu od Mickiewicza nienawidzili satrapii carskiej i kajdan niewoli:

W czasie swego zesłania zetknął się Mickiewicz z największym poetą rosyjskim, Aleksandrem Puszkim. Oto co o pierwszym spotkaniu dwóch wieszczów pisze najznakomitszy współczesny biograf Mickiewicza, Mieczysław Jastrun.

W jakimś wieczór jesienny 1826 roku Mickiewicz wysiadł z dorozki przed domem Sergiusza Sobolewskiego na rogu Sobackiej Pioszczadki i Borysoglebskiego pierotka. Wszedł do ciemnej sieni i po drewnianych schodach wszedł na pierwsze piętro. Przystań jakby dla zacierpienia oddechu przed drzwiami mieszkanca, które stały już z poprzednich wizyt, Sobolewski przysiadł Mickiewiczowi obok z zaproszeniem na wieczór u siebie z dopiskiem: „ALEKSANDER PUSZKIN CZYTA DZISIAJ SCENY Z BORYSA GODUNOWA”.

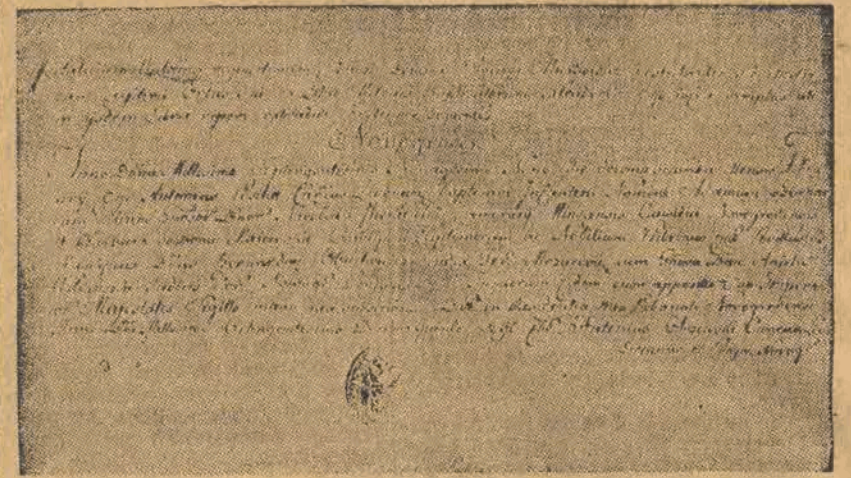
Mickiewicz, nim sięgnął do dzwon-

ka, usiłował przypomnieć sobie twarz Puszkina, którą widział niedawno na jakiejś miniaturze. W drzwiach stał Sobolewski. Z otwartymi ramionami witał Mickiewicza ów bibliofil i przyjaciółce poetów. Domek Sobolewskiego nadawał się w sam raz na takie zabranie. Cicho było w nim i cicho było wokół uliczki i mały plac, gdzie stały żółte pomalowane domki, stylowe i szumne.

Sobolewski wprowadził Mickiewicza do pokoju słabo oświetlonego świecami woskowymi. Było tu kilku mężczyzn, którzy gawędzili swobodnie pałac luki. Wśród nich, w szerokim pluszowym fotelu siedział człowiek o dużej głowie z bujnymi kręconymi włosami. Wstał i wtedy okazało się, że jest wzrostu niskiego. Mickiewicz patrzył teraz w twarz Puszkina. Podobieństwo między tą twarzą a miniaturą było niby to uderzające, a w istocie po prostu. Podobna była zaledwie martwa maska w porównaniu z żywą, zmienną twarzą i nie wyrażała nic z tego czoła wieka, jak nie wyrażała nic z niego konwencjonalne francuskie zadania przy prezentacji i powitaniu. Przez twarz tę przebiegały, jak przez mgłę ciemny krajobraz, rysy afrykańskiego pradziada; szczęką dolną była nieco wysunięta, grube wargi harmonizowały z rurem czarnych włosów; rudawe bokobrody ocieniały białe kołnierzyk; halistuk fantastycznie na modłę Byrona związany. Puszkina mówił ze swobodą światowca. Odrębność jego od reszty zebranych tu mężczyzn miała coś z uroku rzeczy nieznanych...

„Czytał teraz z rękopisu fragmenty swego dramatu. Czytał głosem jasnym i spokojnym. Widział było, że unika afektacji, że z pełną świadomością, może nawet gwałt zadając swemu temperamentowi, ścisza głos, redukując akcenty uczuciowe, obcina skrzydła zbyt patetycznej tyradzie.

Wieniewitnow, Pogodin, Sobolewski, Rożałin, Kirejewscy, Mickiewicz słuchają dialogów „Borysa Godunowa”, mówionych przez autora z wyjątkiem i przyjmując zarazem, Rosjanie,



Roku Pańskiego 1799, dnia 12 lutego... (Metryka poety, ur. 24. XII. 1798 roku)

prywykli do wieszki Lomonosowa i Dzierżawina, zdumieni są i porwani prostotą i cudowną potocznością mowy Puszkina. Zrywają się raz po raz z krzesel, przerywają oklaskami czyta nie. „NIEKTORYCH PRZENIKAŁ ZAR — zanotował świadek tej sceny, Pogodin. — INNYCH PRZESZYWAŁY DRESZCZCZE... DŁUGO PATRZYLIŚMY NA SIEBIE, A POTEM RZUCILIŚMY SIĘ KU PUSZKINOWI; ZACZĘLI SIĘ UŚCISKI GWAB, ŚMIECH, POLAŁY SIĘ ŁZY... Mickiewicz powiedział tylko jedno zdanie: „TU SHAKESPEARE ERIS, SI PATA SINANT...”. Zdanie to nie brzmiało fałszywie w chwili, gdy wrazenie lektury było jeszcze świeże. Dlaczego powiedział je po łacinie? Czy aby miało wagę rzymskiej inskrypcji, czy dla humoru, aby zadławić zbyt napiętą atmosferę?

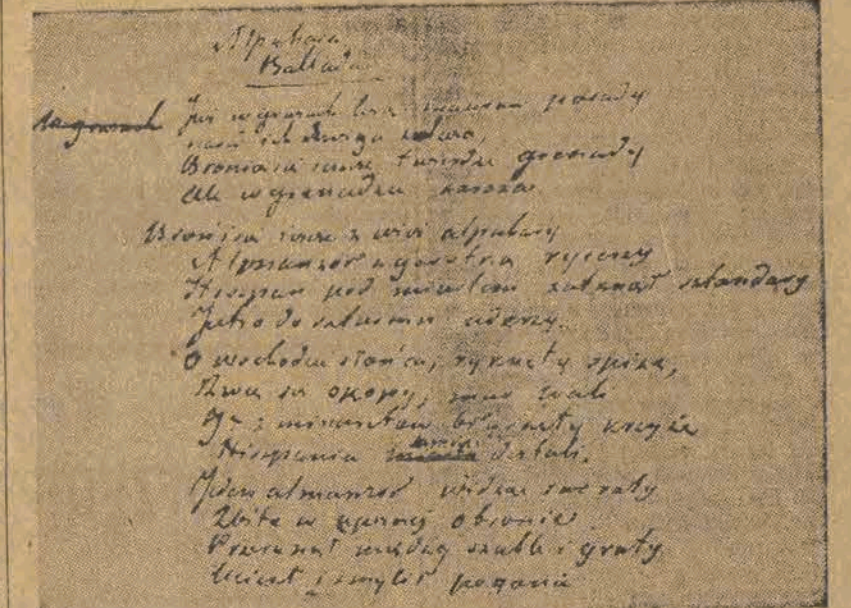
Puszkina, gdy tylko odłożył rękopis zmienił się zupełnie, twarz jego odpreżyła się, na grubych wargach zjawiał się dobronniejszy uśmiech.

W kilka miesięcy po zaznajomieniu się z Puszkimem pisał Mickiewicz do Odyca: „OBSZERNIEJ KIEDYS O NIM NAPISZE; TERAZ TYLKO DODAM, ŻE GO ZNAM I CZĘSTO SIĘ WIDUJEMY, PUSZKIN PRAWIE MOJEGO WIEKU (DWOMA MIESIACAMI MŁODSZY), W ROZMOWIE BARDO DOWOLNY I PORYWAJĄCY; CZYTAŁ WIELE I DOBRZE ZNA LITERATURĘ NOWOŻYTĄ; O POEZJI MA CZYSTE

I WZNIOŚLE POJĘCIA, NAPISAŁ TERAZ TRAGEDIĘ „BORYS GODUNOW”. ZNAM JEJ SCEN KILKA W RODZAJU HISTORYCZNYM, DOBRZE POMYŚLANE I SZCZEGÓLNY PIĘKNE.”

Mickiewicz przywykł powołać do nowego życia w obcym mieście. Miał dar zjednywania sobie ludzi, choć nie zabiegał o to. W jednych budził szacunek, w innych ciekawość. Ci, którzy zdołali się zbliżyć do niego i poznać pokochali go tym najbardziej bezinteresownym uczuciem, jakim mężczyzna może obdarzyć mężczyznę: zrozumieniem. Był to ludź dla których każde nowe dzieło poezji, gdziekolwiek by powstało, było objawieniem. Uznawano braterstwo tak zwanych wówczas „wyższych umysłów”. Każdy nowy tom Goethego przyjmowano z zachwytem, komentowano i przepisywano wielokrotnie. Ich zabawy wesole, zaprawione były gorczą intelektualną „WIECZORY WESOŁE — według świadectwa Pogodina — WYDAWANE BYŁY JEDEN PO DRUGIM U KIRIEJEWSKICH ZA KRASNYMI WROTAMI, U WIAZIEMSKIEGO, U POGODINA, U SOBOLEWSKIEGO NA PSIM PLACU, U KSIĘŻNEJ WÓLKONSKIEJ NA TWERSKOJ, MICKIEWICZ OBJAWIAŁ BAR IMPROWIZACJI, PRZYJECHAŁ GŁYNKA KOLEGA SOBOLEWSKIEGO... BYŁA WIĘC I MUZYKA.”

\*) Jeśli los pozwoli, zostaniesz Szekspirem



Rękopis mickiewiczowskiej „Alphary”

## Adam Mickiewicz w literaturze światowej

W bibliotece im. Korbuta, mieszczącej się w Pałacu Staszica, w Warszawskim Towarzystwie Naukowym znajdujemy na jednej z półek niewielką broszurę z zatartym adresem bibliograficznym. Pozostał tylko tytuł: „Początek i Księgi „Pana Tadeusza” w przekładzie na 9 języków europejskich”.

Miarą znaczenia twórczości Mickiewicza dla rozwoju literatury świata towej jest m. in. ilość przekładów jego dzieł.

Niestety, nauka polska nie posiada pełnej bibliografii tłumaczeń Adama Mickiewicza. Już za życia poety dzieła jego były tłumaczone na języki obce, przede wszystkim na rosyjski i francuski. W Rosji powstaje cały cykl tłumaczeń utworów Mickiewicza. Począwszy od pierwszego przekładu „Lili”, dokonanego w r. 1821 przez Rylejewa, wielu współczesnych Mickiewiczowi poetów tłumaczy jego poezje.

„Chciałbym ci posłać tłumaczenie ruskie moich poezji” — pisze Mickiewicz w liście do Odyca z 22. III. 1828 r. „Musiałbym wielką zrobić pakt. We wszystkich prawie lepszych almanachach (almanachów tu wielkie mnożstwo wychodzi) figurują moje „Sonety”; jest ich kilka ca-

łych przekładów... Żukowski, z którym poznałem się i który mnie bardzo przychylny, pisał, że jeśli weźmie jeszcze pióro poświęci je tłumaczeniu moich wierszy. Puszkina wytłumaczył początek „Wallenroda”, wierszy kilkadziesiąt.”

Od tego czasu dziesiątki poetów rosyjskich tłumaczyły dzieła Mickiewicza. Te piękna tradycja kontynuują i rozwijają poeci radzieccy. Ukoronowaniem pracy kilku pokoleń tłumaczy rosyjskich i radzieckich stał się wydany w Związku Radzieckim Wybór poezji Mickiewicza, na który składają się przekłady 39 poetów.

Niedawno wydany drugi tom jego dzieł przynosi m. in. „Pana Tadeusza”. W roku 1950 ukazała się następna część 5-tomowego wydania dzieł Mickiewicza.

Poezje Mickiewicza tłumaczone są także na różne języki narodów radzieckich, jak ukraiński, białoruski i inne.

### Znana jest jego twórczość w Czechosłowacji

W Czechosłowacji twórczość Mickiewicza cieszy się wielką popularnością — jego „Ballady”, „Graży-

na”, „Sonety”, „Farys”, „Dziady”, „Pan Tadeusz” rozchodzą się w pokazywanych nakładach. Trzeba podkreślić fakt, że „Dziady”, „Grażyna” i „Konrada Wallenroda” naród czeski poznaje w doskonałych tłumaczeniach Franciszka Halasa, którego niedawna śmierć przerwała pracę nad przekładem „Pana Tadeusza”.

### Mickiewicz — po francusku

W języku francuskim ukazały się przekłady „Grażyny”, „Konrada Wallenroda”, „Ballad i Romansów”, „Księg narodu i pielgrzymstwa polskiego”. Poza tym zostały wydane wykłady Mickiewicza w Collège de France o literaturze słowiańskiej i jego pisma polityczne. Wśród przekładów francuskich wyróżniają się wysokim poziomem artystycznym i wiernością tekstu prace Paula Casin.

### W Anglii, Niemczech i Włoszech

Również w Anglii i Niemczech już za życia Mickiewicza tłumaczono jego dzieła. Niemiecki historyk literatury August Woycke pisze książkę p. t. „Próby nowej polskiej liryki i epiki”, w której znajdują się przekład fragmentów poezji Mickie-

wicza. W roku 1843 zostały wydane po niemiecku wykłady o literaturze słowiańskiej, zaś w roku 1885 pojawiła się tłumaczenie „Pana Tadeusza” na język angielski, wydane w Londynie.

Dzisiejsza literatura Anglii, Niemiec i Włoch poszczycić się może poważną ilością przekładów dzieł Mickiewicza.

### W językach innych narodów

Jego słowo poetyckie przetłumaczono również na język szwedzki, fiński, łotewski i litewski.

Wśród wielokrotnych przekładów szwedzkich wyróżniają się pozycje literackie czołowego tłumacza Alfreda Jensena, który mimo trudności jakie nastęrsa odmiennie języków, dąży do powodeniem do wiernej oddania nawet wersyfikacyjnej formy oryginału.

W 1944 r. ukazały się przekłady poezji Adama Mickiewicza dokonane przez profesora kalifornijskiego, George'a Rapall Noyesa.

Nadmienimy wreszcie, że dokonany został dwukrotny przekład „Pana Tadeusza” na hebrajski i łacinę. Wielka improwizacja, epopea litewska i „Pani Twardowska” były również tłumaczone na esperanto.

D. Kepczyńska



Wiktor Woroszyński

# Słowo młodych

(Z cyklu „Pierwsza linia pokoju”)

Na Kongresie Młodzieży w Budapeszcie, jak w historii biblijnej, mowy pomieszano, sto głosów — to sto języków.

A ja, który niewiele znam obcych języków, wszystko rozumiem, bo w każdym gardle jednakowo dźwięczą słowa: demokracja i socjalizm.

Mówi się również o innych sprawach, a mnie nie wolno nie rozumieć i po wyrazie twarzy poznaję, kiedy nazywają wroga — mamy wspólnego wroga, po zaciśniętych pięściach poznaję relację o walce — wspólną tocymy walkę, po uśmiechu poznaję, kiedy wymieniają przyjaciół — przyjaciół też posiadamy wspólnych.

Patrzę na wschód: brat  
Patrzę na zachód: brat.  
Patrzę na północ i południe:  
brat, wszędzie brat.  
Widzicie, zdolaliśmy się porozumieć!  
W wielu krajach są jeszcze nie tylko bracia, ale oni się nie liczą, bo my w stu językach powiadamy: pokój — i rozumiemy się.

A jest takie jedno słowo, synonim wielu pięknych słów: słowa wolność, słowa radość, słowa pokój, słowa socjalizm, przy którym wszyscy wstają i klaszczą — Kubańczy i Vietnamczycy i my, ludzie krajów demokracji ludowej, nawet ksiądz anglikański, który jest w delegacji, bo też kocha wolność, wszyscy klaszczą i myślą: to słowo poniesiemy do swoich dalekich domów, w dużej części tych domów panuje nędza i gorzyc, teraz zaś przekroczy ich progi nowy towarzysz — nadzieja, bo poznają to słowo —

STALIN

# Festiwal sztuk radzieckich i rosyjskich

Festiwal sztuk radzieckich rozpoczął się we wszystkich teatrach polskich 1 października br. przedstawieniem sztuki Maksyma Gorkiego „Na Dnie”, wykonanej przez zespół Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Festiwal zamknęło uroczyste wykonanie w dniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — sztuki radzieckiego dramaturga Borysa Ławreniewa o wybuchu Rewolucji Październikowej pt. „Przełom”. Sztukę odegrał Państwowy Teatr Południowy w Łodzi.

W finale festiwalu wzięły udział 22 teatry, w tym 9 stołecznych. Festiwal był wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym kraju i wywołał wielkie ożywienie w pracy teatrów polskich. Wyrazem obrzygnięcia zainteresowania aktorów, reżyserów i zespołów teatralnych festiwalem było m. in. przygotowanie przez szereg teatrów po kilka sztuk. W ramach finału obejrzelśmy 27 utworów, stanowiących doskonałą ilustrację rozwoju dramatu rosyjskiego i radzieckiego — od poetyckich jednoaktówek Puszkina, poprzez Gogola, Ostrowskiego, Czechowa, Gorkiego do sztuk dramaturgów radzieckich — Treniewa, Ławreniewa, Sofronowa, Korniejczaka, Surowa, Bułhakowa, Afigenowa, Jacobsona i wielu innych.

Wśród teatrów zakwalifikowanych do finału występował również Państwowy Teatr Dzieci Warszawy, którego inscenizacja sztuki Igora Nowerli „Ulica Anny Rudenko” została uznana za najlepszą ze wszystkich przedstawień festiwalowych na szczyście teatrów młodzieżowych.

Bogatą serię przedstawień sztuk rosyjskiego repertuaru klasycznego otwierali — z punktu widzenia chronologicznego — jednoaktówki Puszkina. Między innymi Państwowy Teatr Polski z Poznania grał uroczą, pełną poezji i nastroju sztukę „Mozart i Salieri”. Niestety, reżyseria i gra nie oddały piękna utworu. Natomiast stosunkowo mało znany Teatr Rapsodyczny z Krakowa wystawił z dużym powodzeniem „Eugenisza Oniegina”. Teatr Rapsodyczny nie operuje wszystkimi środkami scenicznymi i jako teatr poetycki kładzie nacisk jedynie na słowo, na tekst. Przedstawienie „Eugenisza Oniegina” wykazało jak wielkie możliwości sceniczne posiada utwór poetycki.

Wykonanie poematu przez zespół Teatru Rapsodycznego stało na bar-

dzo wysokim poziomie. Danuta Michalowska w roli Tatiany stworzyła niezapomnianą kreację.

W związku z festiwalem weszli na sceny polskie szereg arcydzieł dramatu rosyjskiego i radzieckiego, nie graniczących dotąd w Polsce. Młody zespół Teatru im. Zeromskiego z Kielca odniósł duży sukces w polskiej premierze „Burzy” Aleksandra Ostrowskiego. Z przepięknymi występami również zespół świetlicowy PZPB

dzi nie potrafiła uwypuklić postępowej idei sztuki. Nie oddała ona również jej poetyckiego nastroju.

W festiwalu dominowały sztuki twórcy realizmu socjalistycznego — Maksyma Gorkiego i jego wybitnych kontynuatorów — dramaturgów radzieckich. W ramach festiwalu wprawdono na sceny polskie kilkadziesiąt wspaniałych sztuk, zupełnie dotąd w Polsce nieznanych. Zapoznaliśmy one naszego widza z problematy-

dzieckie. Już pierwsze przedstawienie finałowe sztuki o Puszkinie — „Ostatnie Dni” — Michała Bułhakowa wywołało zachwyt.

Ta piękna sztuka, pełna głębokiego nastroju poetyckiego w doskonałych dramatycznych skrótach przedstawiała nikczemną zbrodnię, jakiej dokonał carat na największym poecie Rosji. Reżyser przedstawienia J. Wyszymirski oraz cały zespół z Niną Andrycz i Władysławem God-



Dramatyczna scena z „Na dnie” M. Gorkiego (w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie)

Nr. 2 w Łodzi, który wystawił znakomitą sztukę Gribojedowa „Biała dama, która ma rozum”.

Oczywiście, nie wszystkie przedstawienia festiwalowe były udane. Granice bardzo trudnych sztuk klasycznych rosyjskich, a zwłaszcza Ostrowskiego i Czechowa, wymagały wytrawnego zespołu aktorskiego.

Tym warunkom sprostało nie wiele zespołów.

Do najbardziej udanych inscenizacji sztuk rosyjskich należałoby zaliczyć dwa przedstawienia przygotowane przez zespół państwowych teatrów dramatycznych z Krakowa: „Trzech siostr” Czechowa i „Ożenku” Gogola. Obie sztuki znakomicie reżyserował Bronisław Dąbrowski.

Natomiast inscenizacja „Wiśniowego Sadu” Czechowa przygotowana przez Iwo Galla z zespołem Państwowego Teatru im. Jaracza w Ło-

dką i sprawami jakimi żyją dziś ludzie radzieccy oraz z niebywałym wysiłkiem ideologicznym i artystycznym dramatu radzieckiego.

Wśród licznych inscenizacji Maksyma Gorkiego dwa przedstawienia zwróciły szczególną uwagę: „Jęgor Bułyczew” w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Narodowego w Warszawie, w reżyserii Wł. Krasnowieckiego, i „Na Dnie” w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, w reżyserii Leona Schillera.

Również bardzo poważną pozycją w festiwalu jest przedstawienie sztuki „Mieszczanie”, wykonane przez zespół Państ. Teatru im. Wyspiańskiego z Katowic.

Zrozumiałe, że największe zainteresowanie publiczności wywołały nieznane jej dotychczas sztuki ra-

kiem na czele doskonale wywiązały się z trudnego zadania.

Nie sposób w jednym artykule omówić nawet najciekawszych sztuk radzieckich, wystawionych w czasie finału festiwalu. Niektóre oglądaliśmy nawet w wykonaniu dwu zespołów. Tak było ze znakomitą sztuką Anatola Sofronowa „W pewnym mieście”. O ile reżyser Erwin Axer i zespół Państwowego Teatru Współczesnego w Warszawie iwa właściwy sposób przedstawił walkę ludzi radzieckich o zbudowanie komunizmu w ZSRR, to zespół Teatru Poznańskiego spłycił zagadnienie i nie stanął na wysokości zadania.

Również znakomita „Zielona Ulica” Anatola Surowa grała dwa teatry: im. Jaracza z Łodzi i Teatr Państwowy z Częstochowy. Teatr częstochowski, mimo, że operował skromnymi środkami scenicznymi, bardzo dobrze wystawił tę sztukę.

Do najpoważniejszych pozycji festiwalu należy zaliczyć dwa przedstawienia: „Moskiewski charakter”, w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Dolnośląskiego we Wrocławiu i „Lubow Jarowaja”, w wykonaniu zespołu państwowych teatrów dramatycznych z Krakowa.

„Moskiewski charakter” Anatola Sofronowa, odznaczony Nagrodą Stalinską, w znakomity sposób przedstawia życie ludzi radzieckich budujących komunizm. Sztuka ukazuje dobitnie, jak u ludzi radzieckich życie osobiste ściśle wiąże się z życiem społecznym.

Zespół Państwowego Teatru Dolnośląskiego, kierowany przez reżysera Henryka Szytyńskiego, może pochwycić się wielkim sukcesem, tym bardziej, gdy uwzględnimy wszystkie trudności teatru prowincjonalnego. Zaletami przedstawienia jest doskonały montaż całości, trafne oddanie charakteru i klimatu sztuki, oraz dobra, wyrównana gra całego zespołu. Z wykonawców wyróżnili się: Zbigniew Skowroński (oficer), Feliks Zukowski (dyrektor fabryki), i Ludwik Benoit (naczelnik technologiczny). Zofia Tymowska doskonale zagrała rolę Potapowej.

Innego rodzaju sztuką jest „Lubow Jarowaja” Skowrońskiego i Trauberga, kierownicy „fabryki ekscentrycznych aktorów”, produkującej aktorów-wirtuozów, aktorów-akrobatów, a więc coś, co było skrajnym przeciwieństwem w porównaniu z „eksperymentalnym laboratorium” Kuleszowa, gdzie ideałem był aktor-„naturczek”.

W Moskwie powstaje pierwsza i jedyna wówczas na całym świecie Wyższa Szkoła Filmowa (WGIF), będąca najlepszym dowodem, że w Związku Radzieckim podejście do spraw kinematografii było poważne i planowane na daleką przyszłość.

## Narodziny nowej sztuki

Nie należy zapominać o roli Partii, która zawsze dawała pilne baczenie na rozwój socjalistycznej kinematografii. Nowa sztuka rodziła się w Związku Radzieckim nie w chaosie sprzecznych prądów i eksperymentów, nie w zabójczej atmosferze spekulacji handlowych i bezlitosnej walki trustów kapitalistycznych, ale w warunkach rozwoju społeczeństwa i w stałym ścieraniu się różnych poglądów, z którego wyciągano konkretne wnioski na przyszłość. Już w okresie filmu niemeo kinematografia radziecka wkroczyła na właściwe drogi rozwojowe. Był to jednak dopiero pierwszy etap wspaniałego jej rozkwitu.

## Z cyklu: dzieje filmu

# Pierwszy etap rozwoju kinematografii radzieckiej

Pierwsze lata istnienia kinematografii radzieckiej stworzyły silne podstawy nie tylko dla filmów dokumentalnych i oświatowych, ale również na odcinku filmu fabularnego. W 1923 roku, a więc już w 4 lata po urodzeniu kinematografii, Związek Radziecki wysłał za granicę jako pierwszy swój długometrażowy i fabularny film „Polikuszka” wg. Lwa Tołstoja, reżyserii Sannina, z Moskwinem w głównej roli. Prasa krajów kapitalistycznych zwróciła wtedy uwagę na świetną grę aktorów oraz na przekonujący realizm, zapowiadający nową erę w dziejach kinematografii.

Wkrótce potem na zagranicznych ekranach pojawiły się inne filmy radzieckie, jak „Czerwone diablata” (pierwszy film dziecięcy), „Dwurek i twierdza”, „Kombrij Iwanow”, „Kolejny rejestrator” i „Skryżda niewolnika”. I znowu posypały się pochwały, zwłaszcza pod adresem aktorów — Moskwin i Leonidowa.

W Związku Radzieckim filmy te jednak były przedmiotem gwałtownych dyskusji, w których krystalizowało się pojęcie filmu jako dzieła sztuki.

## „Pancernik Patiomkin” pierwszy dzieło sztuki filmowej

Pierwszym filmem, który w pełni zasłużył sobie na to miano, był film

Eisensteina „Pancernik Patiomkin”, nakręcony w 1925 roku. W rok potem powstała „Matka” Pudowkina, wg. powieści Gorkiego. Film Eisensteina (drugi jego film po nakręconym w 1924 roku „Strajku”) poza wolny był indywidualnego bohatera.

W obu filmach na pierwszym planie stał lud, porwany się do rewolucyjnej walki. Po raz pierwszy w historii kinematografii lud przestał być pokazywany na ekranie jako bezkształtna masa, jako tło dla kameralnych historii miłosnych.

„Matka” Pudowkina natomiast dała nam pierwszy przykład pozytywnego bohatera. Te dwa elementy — pozytywny bohater i zróżnicowany, prawdziwy, rewolucyjny lud — stały się odłaczającymi elementami filmu radzieckiego.

Tak „Pancernik Patiomkin”, jak „Matka” wprowadziły na ekran prawdziwego, żyjącego i walczącego o lepszą przyszłość człowieka. Dzięki temu stały się one prawdziwymi dziełami sztuki i wzorem do naśladowania dla innych twórców filmowych. Lecz nie tylko pod względem treści filmy te były niecodziennym wydarzeniem.

Eisenstein ośmił wówczas widzów i krytyków swoim dynamicznym montażem filmowym. Jego osiągnięcia w dziedzinie formy, na odcinku filmowych środków wyrazeniowych,

wykorzystane zostały przez reakcyjnych krytyków krajów kapitalistycznych dla wyprowadzenia tezy, że wielkość Eisensteina wynika jedynie z niezwykłego wyrazu jego dzieła. Chciano w ten sposób odwrócić uwagę od treści filmu — treści głęboko ludzkiej i bardzo wymownej w swej rewolucyjności. Cenzura w krajach Europy Zachodniej wydała zakaz wyświetlania „Pancernika Patiomkina” na publicznych pokazach. Mimo wielkich przeszkód i utrudnień film Eisensteina ukazał się w końcu na ekranach niemal wszystkich krajów Europy i Ameryki, wywołując wszędzie fale entuzjazmu. Charlie Chaplin wyraził się o nim, że „jest to najlepszy film świata”.

## Zachód „przemilczanej” sukcesy radzieckiej kinematografii

Po „Pancerniku Patiomkinie” Eisenstein stworzył dwa nowe filmy: „Październik” oraz „Stare i nowe” (czyli „Linia generalna”), Pudowkin zaś „Komic Peterburga” i „Polomek Dżyngis - Chana” (czyli „Burza nad Azją”). Filmy te również zyskiwały sobie sławę tak w Związku Radzieckim, jak i poza jego granicami. Krytyka reakcyjna uważała jednak za stosowne nabrać wody w usta, wychodząc z założenia, że najlepiej udawać w takim wypadku, że się o niczym nie wie. Metoda przemilczania ma też swoją „wymowę”.

W okresie filmu niemeo zaczęli pracować w Związku Radzieckim filmowcy, z których wielu pracuje w swym zawodzie po dziś dzień. Należy do nich Aleksander Dowżenko, twórca pierwszego filmu ukraińskiego „Zwienigora”, potem „Arsenali” i „Ziemi” — ostatnio zaś filmu o Mieczysławie, dalej Ermler, który wyreżyserował film „Skrawek imperium” (czyli „Ostatni carski poddany”), Turin, twórca słynnego „Turksibu”, wreszcie Room, który wziął za podstawę swojego pierwszego filmu powieść znanego pisarza francuskiego Barbuse’a.

## Sztuka narodowa w formie

Warto zwrócić uwagę na fakt, że filmowcy radzieccy brali do adaptacji raczej powieści, uważając ten gatunek literacki za bardziej zbliżony do filmu, podczas gdy na Zachodzie w okresie filmu niemeo filmowano raczej gotowe sztuki teatralne. W okresie filmu niemeo w Związku Radzieckim zaczęli pracować tacy reżyserzy jak bracia Wasiliewowie,

Dżiga Wiertow, Czajurelli — twórca pierwszego filmu gruzińskiego „Saba” i inni. Cecha charakterystyczną kinematografii radzieckiej jest to, że od początku swego istnienia była ona narodowa w formie. Obok atelier w Leningradzie i Moskwie powstawały atelier na Białorusi, Ukrainie i na Zakaukaziu, w których kręcono filmy w języku każdego z tych krajów.

## Film nie jest jedynie rozrywką...

Film niemy w Związku Radzieckim tym różnił się również od filmu na Zachodzie, że nie stanowił jakiegś zamkniętej karty w dziejach kinematografii. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych wprowadzenie filmu dźwiękowego połączone było z głębokim kryzysem w pracy ludzi filmu — (najbardziej typowym przykładem jest tu Charlie Chaplin) — w Związku Radzieckim przyjęcie nowych metod pracy odbyło się znacznie łagodnie. Wynikało to z faktu, że radziecki film niemy osiągnął w przełomowych latach o wiele wyższy poziom, niż film na Zachodzie.

Pewien angielski krytyk i teoretyk filmowy postawił sobie następujące pytanie: Dlaczego Rosjanie zapędzali w kółko róg niejedno pokojenie filmowców w innych krajach? Krytyk sam sobie odpowiada w ten sposób: Film w Związku Radzieckim nie jest — jak to ma miejsce w innych krajach — jedynie rozrywką. Stanowi on część pracy wychowawczej, nastawionej na konkretny cel. Nie jest nim dostarczenie rozrywki na wolny od zajęć wieczór, ale udostępnienie ludziom pracy tak w Związku Radzieckim jak poza jego granicami ideałów nowego życia i nowego świata.

## Pod kontrolą wychowawczego przez socjalizm narodu

Droga filmu radzieckiego nie była jednak łatwa. Największym utrudnieniem były pewne teorie filmowe, którym w swoim czasie dawał postulat również tacy twórcy jak Eisenstein i Pudowkin. Przewidywanie błędnych teorii filmowych w Związku Radzieckim było o wiele łatwiej

## Echa dnia Wielkiej Rocznicy



Kilkaset dzieci kolporterów „Głosu Robotniczego”, korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ściennej zebrało się dnia 21 b. m. w sali kina „Wisła”, aby uczcić 70 rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela młodzieży — Generałissima Józefa Stalina.

# TRYBUNA młodych

## Składamy hołd swemu Wielkiemu Opiekunowi

### Akademia ZMP dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Dochodząc do Sali K.S. „Spójnia”, słyszymy z oddali pieśni, śpiewane przez ZMP-owców oczekujących rozpoczęcia akademii. Na sali panuje radosny nastrój. Aktyw młodzieżowy zebrał się, by uczcić święto mas pracujących całego świata — 70-rocznicę URODZIN JÓZEFA STALINA. Okiełzna gra melodie radzieckie. Za chwilę rozpocznie się AKADEMIA.

Uroczystość zagrał kolega Gust — kierownik wydziału organizacyjnego Z. L. ZMP, prosząc do prezydium przedstawicieli Partii, Samorządu Miejskiego, Zarządu Głównego i Łódzkiego ZMP., Komendy Miejskiej S. P., Komendy Chorągwi ZHP., przodowników pracy, nauki, aktywistów organizacji. Szczególnie gorącymi okłaskami obdarzono powołanych do prezydium przodowników pracy i aktywistów Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego im. Stalina.

Referat o życiu, walce i pracy Towarzysza Stalina wygłosiła przewodnicząca Zarządu Łódzkiego ZMP, kol. Koperski. W referacie swym mowa między innymi powiedziała: „Nasze młodzieżowe myśli i uczucia łączą się z uczuciami i myślą prostych ludzi na całym świecie, zwracając się i biegnąc w stronę Moskwy, w stronę Kremla, gdzie żyje i pracuje Wielki Stalin. Imię Towarzysza Stalina jest znane i bliskie każdemu prostemu człowiekowi na całym świecie. Szczególnie jest ono bliskie nam, młodzieży, gdyż widzimy w Towarzyszu Stalinie swego nauczyciela i wychowawcę. Widzimy w Towarzyszu Stalinie człowieka, któremu Ojczyzna nasza dwukrotnie za wdzięczność odzyskanie niepodległości. Dzięki opiece i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jesteśmy dziś w stanie budować w spokoju dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy — budować socjalizm.

Uwieńczeniem wielkiego zrozumienia i pomocy dla naszego kraju był powrót Wielkiego Syna naszego narodu. Właśnie dzięki wspaniałomyślności Towarzysza Stalina, na czele odrodzonego Wojska Polskiego sta-

chcemy i będziemy walczyć nieustępliwie z wrogami ludu pracującego, z wrogami szczęścia, wolności i pokoju.

Przykładem tej walki będzie dla nas Generalissimus Stalin!

Trudno zliczyć, ile razy referat kol. Koperskiego był przerywany żywiołowymi okłaskami i okrzykami na cześć Towarzysza Stalina, Związku Radzieckiego, Komsomolu, Skandowaniem Sta-lin, Bie-rut, Rokossov-ski, Po-kój, Kom-so-moł młodzież dała wyraz swym uczuciom miłości i przywiązania do Stalina, Związku Radzieckiego i młodzieży radzieckiej. Niemniej owacyjnie przyjęto tekst listu do Towarzysza Stalina, w którym uczestnicy akademii zapewniają Wielkiego Przyjaciela młodzieży o swych uczuciach i życzą Ukochanemu Towarzyszowi Stalinowi długich lat życia dla dobra postępu i pokoju.

Bogata część artystyczna, która za kończyła akademię, wykazała poważny dorobek życia świetlicowego kol ZMP. Pieśni i wiersze o Stalinie, pieśni i tańce radzieckie w wykonaniu zespołów świetlicowych spotkały się z dużym uznaniem. Szczególnie podobały się tańce w wykonaniu Robotniczego Zespołu Pieśni. Muzyki i Tańca przy Zarządzie Łódzkim ZMP. oraz zespół Domu Kultury Milicjanta.

Akademia w Sali Helenowej jeszcze raz zadokumentowała wielką miłość młodzieży polskiej do Wodza Światowego obozu postępu i pokoju.

## Dzieła klasyków marksizmu są rozbijywane Piękno inicjatywa koło ZMP

W DOMU WŁÓKIENNICZYM CENTRALI TEKSTYLNEJ panuje ożywiony ruch. Tysiące kupujących przewija się codziennie przez wszystkie działy sprzedaży. Największe jednak skupienie powstaje w pobliżu kasy. Właśnie bowiem obok kasy zwraca uwagę KIOSK Z KSIĄŻKAMI, którego wczoraj jeszcze nie było. Dwóch ZMP-owców w organizacyjnych koszulach uwiija się wokół tłoczących się klientów.  
— Poproszę Historię W. K. P. (b) !  
— A dla mnie „Krótki życiorys Józefa Stalina” — słychać głosy kupujących.  
Początkowo myślałem, że w Domu Włókienniczym, zorganizowano jeszcze jeden dział — sprzedaż książek, ale napis nad stolikiem i krótka rozmowa ze sprzedawcami wyjaśniły mi, że to koło ZMP Nr. 3 przy Centrali Tekstylnej postanowiło DLA UCZCZENIA URODZIN TOWARZYSZA STALINA zorganizować STOISKO Z KSIĄŻKAMI KLASYKÓW MARKSIZMU, przy pomocy Podstawowej Organizacji Partyniej sprzedawano książki i kłosek cieszony się niezmiernym powodzeniem. Uprzejma i sprawna obsługa, pła-niona przez kolegów Zygmunta Łabickiego i Mieczysława Żakowskiego powoduje, że już w pierwszym dniu sprzedano książek za kilka tysięcy złotych.  
Kłosek z książkami w Domu Włókienniczym — to inicjatywa ze wszelki miar godna naśladowstwa.

## „Twój wielki przykład uczy nas siły i odwagi”

## Walcząca młodzież świata czynem wykazuje swe gorące przywiązanie do Towarzysza Stalina

Chcąc wykazać przywiązanie walczącej młodzieży świata do pierwszego bojownika o pokój i sprawiedliwość, Towarzysza Stalina — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej przygotowała symboliczny podarunek z okazji 70 rocznicy Jego urodzin. Jest nim sztandar „FMD oraz album, wskazujący na okresy szczególnie ostrej walki Federacji o pokój i radosną przyszłość młodego pokolenia.

Rzesze młodzieży zobowiązały się do dokładnego studiowania życiorysu Stalina.

NIEMCY. — Młodzież niemiecka aktywnie uczestniczyła w wielkiej akcji zmierzającej do wzmożenia produkcji z okazji urodzin Józefa Stalina. Z tej samej okazji młodzież Niemiec zaciętnie wzięła udział w młodzieżowej radzieckiej i węgierskiej akcji członków Towarzysztwa Trój-jazni Niemieckie - Radzieckiej.

Australiacka przygotowała dla Towarzysza Stalina wielki, wspaniały c-prawny tom, zawierający życzenia, podpisane przez tysiące młodych robotników, chłopów, uczniów i studentów. Pierwszą stroną albumu mówi: „Drogi Towarzyszu Stalinie. Twój wielki przykład uczy nas siły i odwagi. Składamy Ci najserdeczniejsze życzenia.”

FRANCJA. — We wszystkich okręgach Francji młodzież przygotowała liczne podarki dla Towarzysza Stalina.

## Młodzież wypełniła zobowiązania podjęte dla uczczenia Wielkiej Rocznicy

Od dnia 21 b. m. napływają do Redakcji „Trybuny Młodych” liczne meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez młodzież dla uczczenia 70-iej Rocznicy Urodzin Józefa Stalina. Oto niektóre z nich:  
Uczniowie XVIII Państw. Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa postanowili w terminie do 1 stycznia 1950 roku przeprowadzić prace malarskie w budynku Miejskiej Kuchni S. P. Dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina ukończenie tych prac przyspieszone zostało do dnia 20 grudnia b. r. Czynnicy Ośrodka Szkoleniowego pozwolili zaoszczędzić Państwu 350 tysięcy zł.

ka rosyjskiego, na który zapisało się 60 kolegów.

Młodzież zatrudniona w PZPW Nr 6 dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina postanowiła wykonać podarunek dla Dostojnego Solenizanta w postaci wrzeczona oraz zobowiązała się odnowić wszystkie zabawki przedszkola przyfabrycznego, uprządkować i doprowadzić do należącego stanu ogródki jordanowski dla dzieci pracowników fabryki. Poza tym wszyscy ZMP-owcy postanowili wziąć udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Wszystkie te zobowiązania wykonano w 100 procentach.

## Dni Stalinowskiej Pracy w Nowej Tkalni PZPB im. JÓZEFA STALINA

W Nowej Tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina panuje nastrój nadziei. Na krosnach pojawiają czerwone chorągiewki. Czerwone wstążeczki, widnieją na fartuchach tkaczy i tkaczek, ZMP-owcy w koszulach organizacyjnych przy warsztatach — wszyscy świadczą, że dzień to niepowzedni, wyjątkowy.  
— Dni Stalinowskiej Pracy, sprawują — odpowiada mi zapytana mł-

dzienowa radna, kol. Krawczyk. — że jest tu tak uroczyste i niecodzienne.  
Wtem spotkaniem wśród krosien znajomą twarz. Tak, nie mylił się To koleżanka Alicja Krygier. Ta sama, która na Wiecu w Hall „Wimy” odczytała melangek sztafety łódzkiej.  
Kol. Krawczyk, usiłując przekrzy-czyć grzmący huk maszyn, wola: — „Nasza najlepsza młodzieżowa przewodnica pracy! Przecięcie wyra-

bia 125—130 proc. bazy, a jeśli idzie o jakość, to z jej krosien schodzi sama „prima” a nierazko zdarza się i „ekstra”. Myślenie jednak, że to jej wystarcza. Nie! — Dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina postanowiła zwiększyć ilość „ekstry” o dalsze 10 proc.  
Staram się pomówić z kol. Alicją, ale ta odpowiada, że nie ma czasu. Chce przedać najlepiej wypełnić swe zobowiązania.

## NA DROGACH LEPSZEGO JUTRA Młodzież Północnej Korei nie szczędzi wysiłków i pracy

W dniu 15 sierpnia 1945 r. Armia Radziecka wyzwoliła naród Północnej Korei spod jarzma japońskiego. Dzień ten rozpoczął nową erę w historii narodu koreańskiego, który dzięki pomocy Armii Radzieckiej mógł wejść na drogę lepszego życia.  
Od pierwszych dni swego wyzwolenia naród koreański pod przewodnictwem Partii Robotniczej przystąpił do odbudowy gospodarki kraju.  
Wielką rolę w życiu nowej Korei odgrywa młodzież, która bierze czynny udział w kierowaniu krajem. Do Najwyższego Zgromadzenia Narodowego i do lokalnych Komitetów Narodowych wybrano, w charakterze deputowanych, ponad 18.000 przedstawicieli młodzieży.

i kopalniach powstały brygady i ogniwa młodzieżowe, które wykonują plan produkcyjny z nadwyżką, sięgającą od 200 do 400 procent.  
Młodzież wiejska walczy o zwiększenie urodzajów i rozszerzenie obszaru zasiewów. Członkowie „Związku Młodzieży Demokratycznej” są propagatorami kultury na wsi. Przy udziale młodzieży otwarto ponad 19 tysięcy klubów wiejskich, które zrzeszają 22.000 amatorskich kółek artystycznych.

kim zapalem i zainteresowaniem studiuje dzieła Lenina, Stalina, wydane w dużym nakładzie w języku koreańskim.

Młodzież koreańska w pracy swej wzoruje się na młodzieży radzieckiej, na doświadczeniach Komsomolu. Koreańska delegacja „Związku Młodzieży Demokratycznej” brała udział w obradach XI Zjazdu Komsomolu, który odbył się w Moskwie na początku roku bieżącego.

### Niezłomna wola

Jakże inaczej żyje młodzież Południowej Korei, pozostającej pod władzą imperialistów amerykańskich. Amerykańskie władze okupacyjne

nie dopuściły do utworzenia w tej części Korei „Związku Młodzieży Demokratycznej”. Tysiące młodych bojowników wtrącono do więzienia za czynną walkę o niezawisłość swego kraju. Żadne jednak represje amerykańskich władz okupacyjnych nie są w stanie złamać woli młodych patriotów.

„Związek Młodzieży Demokratycznej” Północnej Korei jest członkiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Delegacja Związku brała udział w budapestęmskim Festiwalu Międzynarodowym i igrzyskach studenckich, jak również w pracach II Światowego Kongresu Młodzieży.

### Doświadczenia Komsomolu — wzorem

Młode pokolenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z wiel-

### Oświata rozprasza mrok

Za panowania Japończyków przeszło połowę ludności Korei stanowią analfabeci. Dziś w Północnej Korei czynnych jest 4.327 szkół początkowych i średnich, do których uczęszcza 1.740.000 dzieci. Otwarto ponadto 1758 szkół początkowych i średnich dla dorosłych oraz 70 średnich, korespondencyjnych i wieczorowych — za kładow naukowych, w których pobiera naukę około miliona osób.  
Przy współudziale młodzieży wybudowano 1.000 szkół i odbudowano 1.447.

Za panowania Japończyków wyższe wykształcenie było dla koreańskiej młodzieży nieosiągalnym marzeniem. Wystarczy powiedzieć, że w północnej części Korei nie było ani jednego wyższego zakładu naukowego. Obecnie w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej czynnych jest 16 wyższych zakładów naukowych.

Rząd koreański troszczy się o rozwój fizyczny młodzieży. W Phenianie otwarto Centralny Dom Kultury Fizycznej, a w całym kraju powstały 26.774 zespoły gimnastyczne.

### Prace organizacji młodzieżowych

Wkrótce po wyzwoleniu Północnej Korei stworzono demokratyczne organizacje młodzieżowe, które postawiły sobie za cel walkę o demokratyzację kraju. W roku 1946 organizacje te połączyły się w „Związek Młodzieży Demokratycznej”. Na początku 1949 r. Związek liczył już w swoich szeregach 1.300.000 młodzieży.  
Z inicjatywy Związku w fabrykach



Kol. Krystyna Łuczakówna

Kol. Krystyna Łuczakówna z PZPB Nr 1, to nie tylko dzielna aktywistka w Kole ZMP. Jest ona również pięciokrotną przodownicą pracy. W cerowni wszyscy znają koleżankę Krystę, jako pilną pracownicę i dobrą w półtowarzyszkę, chętną do każdej, nawet najbardziej żmudnej pracy społecznej.  
W związku z 70 rocznicą urodzin Tow. Stalina kol. Łuczakówna zobowiązała się do wzięcia udziału w Stalinowskich Dniach Pracy.

Do pracy przyjdę w stroju ZMP-owskim, mówiła kol. Krysta. Chcę, aby każdy wiedział o tym, że pełnię zaszczytną wartość i że staram się dać jak najwięcej, jak naj-

## Udział ZMP-owców w Dniach Stalinowskiej Pracy

lepszej produkcji. Ponieważ od dwóch lat nie pozwałam sobie odebrać tytułu przodownicy pracy, prze- to również moje zobowiązania podniesienia ilości i jakości produkcji muszą być odpowiednio wysokie. Mimo, że jestem młodą pracownicą, zobowiązałam się podnieść w czasie Stalinowskich Dni Pracy jakość o 2 proc. a ilość o 5 proc. i pewna jestem, że zobowiązanie to zdołam wykonać.

Chociaż w Elektrycznym Państwowym Zakładzie Przemysłu Bawełnianego Nr 2, trudno mówić o wykonaniu norm ilościowych czy jakościowych, to jednak zatrudniona tu młodzież stawia sobie za punkt honoru najlepsze wywiązanie się ze swej odpowiedzialnej pracy.

Kiedy pytałem ZMP-owców „Dwójki Bawełniane” o przodującego pracownika elektryka, wskazało mi kol. Ryszarda Kowalczyka. Istotnie tak jest. Kol. Kowalczyk będący kierownikiem oświatowym koła ZMP swą postawą przy pracy zawodowej zasłużył na miano przodownika.

Z jego to inicjatywy ZMP-owcy elektryczni fabryczni postanowili dla uczczenia urodzin Wielkiego Przyjaciela Młodzieży — Towarzysza Stalina całkowicie zelektryfikować fabryczny Teatr Popularny.

Zobowiązano się przeprowadzić to do dnia 19 grudnia b. r.

Kol. Kowalczyk w dniu urodzin Józefa Stalina wziął udział w Stalinowskich Dniach Pracy.  
ZMP-owcy z elektryczni postanowili wykonać dodatkowe prace instalacyjne na terenie fabrycznym. Duszą tych przedsięwzięć i postanowień był kol. Kowalczyk. Jako oświatowiec koła, nie zaniedbał on swych obowiązków pomimo jawu pracy zawodowej.

Z jego inicjatywy członkowie koła zapoznają się z życiorysem Józefa Stalina. O tym zamierzaniu mówi kol. Kowalczyk: „poznanie dzieł życia, walki i pracy Tow. Stalina będzie dla nas drogowskazem”.

Kol. Leszek Michalski jest dobrym robotnikiem, dobrym ZMP-owcem. Wykonuje przeciętnie 103—105 proc. normy produkcyjnej, a przy tym nie zaniedbuje swych obowiązków członka organizacji. Bierze udział we wszystkich akcjach i pracach organizacji oddziałowej w Nowej Tkalni.

Nie też dziwnego, że gdy tylko usłyszał o podjętych przez kolegów zobowiązaniach wzięcia udziału w Stalinowskich Dniach Pracy, postanowił przyłączyć się do nich.  
— W dniach 19, 20 i 21 grudnia szczególnie pilnie pracować będą — mówił w przededniu tych prac Le-



Kol. Leszek Michalski

szek. — Na dzień ten uroczysty włożył zieloną koszulę i czerwony krawat.

W swym zobowiązaniu napisałem, że w związku z urodzinami Towarzysza Stalina podniosę jakość swej produkcji o 5 proc. Ale gdy przeczytałam decyzję Komitetu Odbchodu 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina o nazwaniu naszych zakładów imieniem Wielkiego Stalina, postanowiłem przekroczyć me zobowiązania. Jestem dumny z szacunku, że fabryka, w której pracuję, została tak zaszczytnie wyróżniona.

Będzie to dla mnie i całej naszej młodzieży bodźcem do jeszcze wy-dajniejszej pracy.

## Pogłębiajmy swą wiedzę

W dniu 11. XII b. r. na Dzielnicę Górnej Lewej została otwarta WIECZOROWA SZKOŁA POLITYCZNA. Przed uroczystością otwarcia rozmawiamy z uczestnikami. Naszym rozmówcą jest kolega Władysław Borzecki przodownik pracy z P.Z.P.Dz. Nr. 3 będący również członkiem Zarządu Dzielnic. Kol. Borzecki mówi nam, że swe liczne obowiązki zawodowe godzi zupełnie dobrze z pracą w organizacji. Interesując go głęboko zagadnienia międzynarodowej polityki oraz zagadnienia ideologiczne. To, że jestem członkiem Zarządu Dzielnicowego — oświadcza — stawia przede mną jeszcze większy obowiązek kształcenia się i samokształcenia.

Z dalszej rozmowy z kolegą Borzeckim dowiadujemy się, że wśród słuchaczy szkoły znajduje się wielu aktywistów dzielnicowych, przeważnie przewodniczących kół fabrycznych. Wszyscy oni pragną w szkole uzyskać nowe wiadomości, które będą im pomocne przy dalszym prowadzeniu kół i dla usprawniania ich pracy organizacyjnej oraz szkoleniowej.

Od kierownika Szkoły kol. Fadlejewa uzyskujemy dalsze informacje. Dzień wykładowy w szkole składa się z dwóch 45-minutowych wykładów i jednego 45-minutowego seminarium. Po trzech kolejnych dniach wykładowych następuje seminarium z całego przerobionego materiału. Poza tym uczestnicy szkoły korzystają z biblioteki. Będą także urządzane częste wy-cieczki do kin, teatrów oraz na różne wystawy. Najważniejszym mówi kol. Fadlejew, jest to, że słuchacze szkoły naprawdę pragną się uczyć i swoją pracę traktują poważnie. Natomiast jeżeli chodzi o brak, to w tej chwili najważniejszym spośród nich jest to, że niektórzy koledy pracują na zmiany i nie mają możliwości zamiany, przez co opuszczają niektóre wykłady. W porozumieniu jednak z dyrekcjami poszczególnych zakładów pracy będziemy starali się usunąć te przeszkody. Sadzę, że gdy następnym razem odwiedzicie nas, to będziemy już posiadali wszystkie pomoce naukowe a i lokal zostanie do tej pory odremontowany.